

REPUBLIKA

Rok XI | LÓDŹ, CZWARTEK, 29 CZERWCA 1933 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr 79

„Święto Morza“ w Warszawie. Marynarze zaciągnęli wartę główną.—Olbrzymi pochód przeszedł ulicami miasta. Do Gdyni przybyło 25 tys. osób z całej Polski.

Warszawa, 28 czerwca (PAT).
Dziś, jako w pierwszym dniu „Święta Morza“ stolica przybrała wyjątkowo uroczysty wygląd. Domy i gmachy publiczne udekorowano flagami o barwach narodowych, zielenią i kwiatami.

W witrynach okien, na balkonach umieszczono emblematy państwowe oraz portrety pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego.

O godz. 13 oddział marynarzy z Gdyni zaciągnął wartę w gmachu komendy miasta. Podczas zmiany warty orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy. Punktualnie o godz. 17 poprzedzona przez syreny febryczne, gwizdy lokomotyw i statków na Wiśle nastąpiła minuta milczenia w czasie której wstrzymany był ruch uliczny w całym mieście.

Wkrótce potem na plac Marszałka Piłsudskiego ścigać zaczęły kolumny stowarzyszeń i organizacji.

Obok weteranów 63 roku i sfedero-

wanych związków b. wojskowych kroczyła młodzież akademicka, szkolna, harcerze, związki młodzieży itp. szły obok organizacji robotniczych.

Zatarły się różnice społeczne i polityczne. Duży udział wzięli w uroczystościach dzisiejszych żydzi. Nad kolumną pochodów niesiono transparenty świadczące o przywiązaniu ludności do morza. Do zgromadzonych tłumów prze-

mówił na placu Marsz. Piłsudskiego b. min. Strassburger, poczem utworzył się olbrzymi pochód, który skierował się ulicami miasta nad Wisłę.

O godz. 21-ej rozpoczął się dalszy ciąg uroczystości z udziałem pana Prezydenta Rzplitej, członków rządu i wybitnych osobistości. Podczas uroczystości puszczania „wianków“ na Wiśle prezes komitetu wykonawczego „Święta Morza“

gen. Orlicz-Dreszer zwrócił się do pana Prezydenta wygłaszając piękne przemówienie, zakończone okrzykiem na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej.

Gdynia, 28 czerwca (PAT).

Od samego rana panował w Gdyni niebywały ruch. W ciągu dnia przybyło 12 nadzwyczajnych pociągów i kilka zwykłych które przywiozły około 15 tysięcy osób, w tem około 30 dziennikarzy krajowych i zagranicznych. W ciągu dzisiejszej nocy spodziewane jest nadejście jeszcze kilkunastu pociągów, tak, że liczba gości dosięgnie prawdopodobnie ponad 25 tysięcy. Miasto zostało bogato udekorowane flagami i zielenią.

W całym mieście panuje nastrój świąteczny, na ulicach ożywienie i wielki ruch.

Uroczystości „Święta Morza“ rozpoczęły się zapaleniem stosu na Kamięnej Górze.

Flota szwedzka w Gdyni z okazji Święta Morza

Gdynia, 28 czerwca.

W dniu dzisiejszym w rannych godzinach przybyły do Gdyni na Święto Morza dwa szwedzkie pancerniki z 1 Dyw. Morskiego „Gustav V“ i „Drottning Victoria“.

Dowódca floty wizytującej jest admi-

rał Tamm. Polska Marynarka Wojenna przywitała miłych gości zagranicznych 21 strzałami armatnimi, na co pancerniki odpowiedziały równą ilością strzałów. Następnie odbył się ceremoniał powitania. Pancerniki zatrzymały się przy redzie.

Walka o stabilizację dolara.

Ameryka żąda, aby państwa europejskie pozostały przy złocie, natomiast nie chce ustabilizować własnej waluty.

Londyn, 28 czerwca

Od dwóch dni trwają w Londynie znowu usilne zabiegi dokoła kwestii stabilizacji waluty. Tym razem nie chodzi tyle o dolara, ile raczej o złote waluty europejskie.

Wczoraj rano odbyło się poufne posiedzenie czterech banków europejskich Francji, Belgii, Szwajcarii i Holandji na ich usilne żądanie popołudniu odbyło się ścisłe tajne posiedzenie z udziałem przedstawiciela Banku Angielskiego i rządu W. Brytanii.

Oprócz wymienionych w posiedzeniu wzięli udział delegat amerykański Hull i Chamberlain. Na zebraniu tem przedstawiciele czterech walut europejskich zażądali kategorycznie określenia funta i dolara do walut europejskich Hull oświadczył że

ZYCZENIEM AMERYKI JEST ABY WALUTY EUROPEJSKIE POZOSTAŁY PRZY ZŁOCIE.

Oświadczył on, że Chamberlain oświadczył miał, że Anglia nie ma zamiaru prowadzić polityki inflacyjnej i wyrzekać się na stałe podstawy złotowej.

Ze strony francuskiej wysunięta została propozycja, aby ogłosić wspólną deklarację.

Decyzja w tej sprawie przełożona została na dzień dzisiejszy.

Dziś rano odbyło się posiedzenie pomiędzy gubernatorem Banku Angielskiego i wice - prezesem Banku Francuskiego, na którym omawiano możliwości takiej wspólnej akcji. Norman wyraził miał całkowitą gotowość pomocy ze strony Banku Angielskiego na wypadek konieczności interwencji na rynku pieniężnym.

Do tej chwili sytuacja nie została jeszcze wyjaśniona. Istnieje jednak mo-

żliwość, że deklaracja taka zostanie jutro ogłoszona.

#

Paryż, 28 czerwca

La Transigeant w telefonicznej informacji z Londynu zdaje sprawę z wywiadu uzyskanego w pociągu w drodze do Londynu od prof. Moleya, Moley oświadczył, że nie wygłosi żadnego przemówienia. Jedyną jego funkcją będzie łączność między Washingtonem a delegacją amerykańską.

W sprawie długów oświadczył Moley — nie przywozi żadnych nowych instrukcji. Moley wskazał, że jest przeciwny logicznemu poinformowanie delegacji amerykańskiej o sytuacji w kraju. Na dworcu londyńskim Moley otoczony przez dziennikarzy wyraził zdziwienie, że osoba jego w opinii świata odgrywa tak poważną rolę.

#

Londyn, 28 czerwca

Przyjazd prof. Moleya do Londynu, jak było do przewidzenia — nie posunął naprzód męczącego zagadnienia stabilizacji kursów wielkich walut. Prof. Moley odbył konferencję informacyjną z amerykańskim sekretarzem stanu Hul-

lem, a następnie oświadczył przedstawicielom prasy, że przybył do Londynu bez żadnych pełnomocnictw, jako obserwator konferencji z ramienia prezydenta Roosevelta i może najwyżej instruować delegację amerykańską zgodnie z poglądami swego mocodawcy.

Po takich oświadczeniach prof. Moleya widać już zupełnie wyraźnie, że stanowisko Ameryki pozostaje niewzruszone i o stabilizacji kursu dolara jeszcze przez dłuższy czas mowy być nie może. Ameryka może najwyżej tyle tylko zrobić dla Wielkiej Brytanii, że postara się, ażeby dolar oscylował w stosunku do funta sterlinga na wysokości 4.25 — 4.28 — 4.30.

Rokowania zakulisowe pomiędzy delegacją amerykańską a angielską i francuską trwają w dalszym ciągu, ale jak bardzo są jałowe i nieprowadzące do celu, świadczyć może projekt rezolucji, zgłoszonej dziś przez delegację angielską na poufnym posiedzeniu podkomisji monetarnej.

Rezolucja ma w sposób całkiem platoniczny stwierdzić, że komisja monetarna uznaje wielkie znaczenie stałości walut dla produkcji i handlu, a defini-

tywne rozwiązanie tego zagadnienia winno być zbadane w łączności z odbudową warunków zezwalających na celowe funkcjonowanie międzynarodowego standardu złota. Tymczasem zaś komisja monetarna podkreśla tylko konieczność zastosowania wszelkich możliwych wysiłków dla ograniczenia różnic kursów pomiędzy wielkimi walutami.

Oczywiście, że taka nic nie mówiąca rezolucja spotkała się ze sprzeciwem przedstawicieli państw dążących do stabilizacji wielkich walut z przedstawicielem Francji na czele, który w ostrych słowach przedstawił nieprzejednaną stanowisko swej delegacji sprzeciwiając się podobnie jałowemu kompromisowi i stwierdzając, że projekt rezolucji angielskiej jest nie do przyjęcia, gdyż niczego nie załatwia.

Jutro dyskusja w komisji monetarnej toczyć się będzie nadal przy drzwiach zamkniętych.

Paryż, 28 czerwca. (PAT).

Ostatnie wahania florena holenderskiego i jego tendencję niżkową spowodowały poważne zaniepokojenie w kołach finansowych, a w szczególności — wśród uczestników obrad w Londynie. Holenderski Bank Państwowy i rząd stoją niezachwianie na stanowisku nieporzucania parytetu złotego, pomimo, iż w kołach gospodarczych Holandji panują dążności inflacyjne. Zniżka dolara, moratorium niemieckie i niedojście do skutku rozejmu walutowego spowodowały wysofowanie kapitałów z Holandji, co zmusiło Bank Państwowy do wypłacenia wielkich sum w złocie. Wypłaty te w ostatnich 3-ch miesiącach osiągnęły 146 milionów florenów i musiały wywołać perturbacje w notowaniach dewizy holenderskiej.

Ks. Mikołaj rumuński opuścił wczoraj Polskę.

Warszawa, 28 czerwca.

Dziś o godzinie 8.50 rano z lotniska cywilnego odleciał z Warszawy samolotem bawijący w stolicy trzy dni ksiądz rumuński wraz ze świtą.

Opuszczającego Polskę wysokiego gościa na lotnisku cywilnym żegnali minister spraw zagranicznych p. Beck, minister komunikacji p. Butkiewicz, wiceminister spraw wojskowych gen. Fa-

brycy, szef sztabu głównego gen. Gąsiorowski, adjutant generalny Pana Prezydenta Rzplitej płk. Głogowski, szef kancelarii cywilnej p. Helczyński, min. Schaetzel, szef protokołu p. Romer oraz licznie zgromadzeni przedstawiciele wojskowości i członkowie poselstwa rumuńskiego in corpore z posłem min. Cadera na czele.

Wizyta senatu gdańskiego w Warszawie.

Dr. Rauschning i poseł Greiser przybędą 3 lipca do stolicy.

Delegaci Gdańska rozpoczną rokowania z rządem polskim.

Warszawa, 28 czerwca.

(B) Ministerstwo spraw zagranicznych podaje urzędowo do wiadomości, że nowy prezydent senatu gdańskiego, dr. RAUSCHNING I JEGO ZASTĘPCA POSEŁ GREISER, ZWRÓCILI SIĘ ZA POŚREDNICTWEM KOMISARZA GENERALNEGO RZPLITEJ W GDANSKU, d-ra PAPPE, Z PROPOZYCJĄ ZŁOŻENIA PRZEZ NICH WIZYTY OFICJALNEJ RZĄDOWI POLSKIE-MU W WARSZAWIE w związku z objęciem przez nich nowych funkcji.

Ministerstwo spraw zagranicznych

przyjęło propozycję prezydenta d-ra Rauschninga i posła Greisera, ZAPRASZAJĄC OBU SZEFOW NOWYCH WŁADZ GDANSKICH DO WARSZAWY NA DZ. 3 LIPCA r. b.

Wizyta będzie nosiła charakter oficjalny i w toku jej można się spodziewać rozpoczęcia rokowań w aktualnych zagadnieniach polsko - gdańskich.

Gdańsk, 28 czerwca.

Dziś o godzinie 15.30 skazani za obrazę nauczyciela niemieckiego, red. Cieszyński oraz pracownik rady portu

Maliszewski, wskutek zarządzenia senatu wypuszczeni zostali z więzienia.

Gdańsk, 28 czerwca.

Na walnym zebraniu związku studentów polaków politechniki gdańskiej wybrano nowy zarząd. Wybrano prezesem — Bartoszczyka, 1 vice prezesem Szczerkowski, 2 vice prezesem Libura, sekretarzem Poszepczyńskiego skarbnikiem Jerzego Pasierbińskiego (Iodzianina) i członkiem zarządu — Gatyśa.

Berlin, 28 czerwca (PAT).

Dzienniki na widocznych miejscach

drukują wiadomość o zapowiedzianej wizycie prezesa i wiceprezesa senatu gdańskiego w Warszawie.

Gdańsk, 28 czerwca. (PAT.)

Na skutek interwencji wysokiego komisarza Ligi Narodów w senocie, rozporządzenie senatu co do opuszczenia flag do połowy masztu w dniu dzisiejszym, jako w rocznicę podpisania traktatu wersalskiego, zostało cofnięte. Na budynkach publicznych nie wywieszono dziś żadnych flag. Natomiast na prywatnych domach narodowi socjaliści wywiesili swe flagi, opuszczone do połowy masztu

PAPEN BĘDZIE USUNIĘTY Z RZĄDU HITLERA.

Po Hugenbergu przyjdzie kolej na drugiego „sojusznika”. — Jak hitlerowcy chcą oczyścić rasę germańską. — Demonstracje przeciw traktatowi wersalskiemu.

Dziś, jako w czternastą rocznicę podpisania traktatu pokojowego w całości Niemczech odbyły się uroczystości żałobne. Szczególnie demonstracyjny charakter miały one w stolicy Rzeszy. Większość gmachów prywatnych i wszystkie budynki państwowe zostały udekorowane flagami opuszczonymi na znak żałoby do połowy masztu i pokrytymi kirem. W szkołach odbyły się specjalne pogadanki poświęcone niesprawiedliwości traktatu. Wszystkie pisma poświęcają okolicznościowe artykuły wskazując na pokrzywdzenie Rzeszy przez postanowienia traktatu, szczególnie podkreślając niesprawiedliwe wykreślenie granic wschodnich.

Paryż, 28 czerwca.

Dymisja Hugenberga nie przestaje interesować francuskich sfer politycznych.

Decyzja ta uważana jest jako zasadniczy zwrot w ewolucji ruchu Hitlerowskiego.

Zjednoczenie Niemiec — formalnie zostało dokonane. Jako ostatnie stronnictwo do wchłonięcia pozostaje centrum katolickie.

Prasa wskazuje, że wszystkie pozory zgody przy rozwiązaniu partii niemiecko - narodowej i ustąpieniu Hugenberga zostały zachowane. Prasa lewicowa przepowiada Papenowi prze-

graną u Watykanu i prędkie ustąpienie z rządu co do reszty oczyściliby władze hitlerowskie od wpływów zachowawczych.

Berlin, 28 czerwca.

W dniu dzisiejszym nastąpiło rozwiązanie partii państwowej (demokratów). Rozwiązania dokonał zarząd stronnictwa.

Podróż Papena do Rzymu celem likwidacji konfliktu z Watykanem.

Berlin, 28 czerwca (PAT).

Według doniesień prasy, wicekanclerz Papen wyjechał wraz z bawiarzem w Berlinie ambasadorem Hasslerem do Rzymu, dokąd przybyć ma w środę po południu. W czasie tygodniowego pobytu w Rzymie, Papen odbyć ma rozmowy w Watykanie w kwestjach kościelnych.

##

Paryż, 28 czerwca (PAT).

Prasa paryska żywo interesuje się podróżą do Rzymu. Stawiając pytania

Berlin, 28 czerwca.

Minister spraw wewnętrznych dr. Frick wygłosił przemówienie, precyzyjnie rasy, oparte na programie narodowo - socjalistycznym. Frick podkreślił katastrofalny spadek urodzin w Niemczech. Naród niemiecki nie jest w stanie utrzymania dotychczasowego załudnienia. Jednocześnie spotyka się de-

generację fizyczną u 20 proc. ludności Rzeszy nie nadającą się do założenia rodziny.

Podczas gdy Niemcy tracą na zdolnościach społecznych, fizycznych sąsiedzi na Wschodzie wykazują 2i krotnie wyższą liczbę żywych noworodków. — Emigracja z obszarów wschodnich była od dawna obserwowana. W samym Berlinie przybyło w roku 1930 około 4,000 emigrantów ze Wschodu, w tym znaczna ilość żydów. Minister Frick oświadczył dalej, że czystość rasy niemieckiej jest niebezpiecznie zagrożona. Aby zapewnić zmianę trzeba jednostkom słabym fizycznie zakazać zawierania związków małżeńskich.

Ustawa sanitarna i opieka nad dzieckiem muszą być dostosowane do zasad doboru naturalnego i teorii rasy.

Berlin, 28 czerwca.

Minister Seldte, naczelny komendant Stahlhelmu, zarządził rozwiązanie samopomocowej organizacji Stahlhelmu, będącej zrzeszeniem zawodowców stahlhelmowców, polecając jej członkom wstępować do narodo - socjalistycznego frontu pracy.

Kilku posłów oskarżonych o podżeganie do zajść na terenie powiatów łańcuckiego i rzeszowskiego — Czy stronnictwa opozycyjne zgłoszą wniosek o zwołanie sejm?

Warszawa, 28 czerwca.

(B) Dowiadujemy się, że w związku z ostatnimi krwawymi wypadkami na terenie kilku powiatów Małopolski, wydelegowany został na teren powiatów rzeszowskiego i łańcuckiego prokurator Śliwerski z poleceniem przeprowadzenia szczegółowego dochodzenia.

Jednocześnie dowiadujemy się, że prokurator Śliwerski, prowadzący to dochodzenie już od ubiegłej soboty wieczorem, przesłał do Warszawy pewne

szczegóły swych badań i na tej podstawie otrzymał polecenie przygotowania opartych na uzyskanym przez siebie materiale wniosków

O WYDANIE PRZEZ SEJM SĄDOM KILKU POSŁÓW.

Lista tych posłów obejmuje podobno 7 nazwisk, a między nimi nazwiska posłów Stachnika i Pieroga ze Stronnictwa Ludowego. Prokurator Śliwerski ma wnioski swoje przygotować w ten sposób, ażeby były one gotowe do przesłania sejmowi już w dniu 4 lipca rb.

Termin ten wskazuje, że widocznie w kołach rządowych liczą się ze zgłoszeniem przez stronnictwa opozycyjne wniosku do Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołanie sejm. Należy wskazać, że zbliżone do rządu organy prasowe warszawskie z „Gazetą Polską” i „Kurierem Porannym” na czele, omawiając inicjatywę Stronnictwa Ludowego w sprawie zwołania nadzwyczajnej sesji sejm, dawały wyraźne do zrozumienia, że gdyby doszło do jej zwołania, to urząd prokuratorski wykorzysta tę sposobność dla uzyskania możliwości sądowego ścigania kilku posłów na sejm.

OSKARŻONYCH O PODŻEGANIE DO ZAJŚĆ NA TERENIE POWIATÓW ŁAŃCUCKIEGO I RZESZOWSKIEGO.

Jak dotychczas, sprawa zwołania sesji nadzwyczajnej sejm nie jest przesądzona i dopiero wyznaczone na sobotę, 1 lipca rb., posiedzenia plenarne klubów opozycyjnych, mogą przynieść w tej sprawie decyzje ostateczne.

Celnicy gdańscy nie przepuścili wycieczki, która udawała się do Gdyni na „Święto Morza”

W dniu dzisiejszym przybyła Wisła do Gdyni wycieczka, składająca się z trzech kajaków, z obsadą 6-ii osób z przysposobienia K. P. W. z Wieliczki, wioząc do Gdyni z okazji „Święta Morza” symboliczną bryłę soli.

Celnicy gdańscy nie przepuścili wycieczki, która zmuszona było powrócić do Tczewa, skąd pociągiem przyjechała do Gdyni. Podróż po Wiśle trwała 14 dni.

Minister Beck

wyjechał do Pikiłszek.

Warszawa, 28 czerwca.

(B) Dowiadujemy się, że minister Beck wyjechał dzisiaj wieczorem do Pikiłszek dla odbycia narady z Marszałkiem Piłsudskim w aktualnych sprawach polityki zagranicznej.

Estonia odstąpiła od parytetu złota.

Ryga, 28 czerwca.

Parlament estoński obradował przez całą noc dzisiejszą nad finansowem i go spodarczem położeniem kraju.

Po długotrwałej burzliwej dyskusji w dzisiejszych wczesnych godzinach rannych przyjęty został rządowy projekt ustawy, przewidujący odstąpienie od parytetu złota.

Rezolucja ta została przyjęta większością zaledwie dwu głosów.

Według pogłosek kurs korony estońskiej ma być obniżony o 35 proc.

Pamiętaj: niema Polski bez morza!

ŚWIĘTO MORZA.

Święto Morza... Święto bez rocznicy i bez świętego, święto żywiołu. Święto bez precedensu, bo nie obchodzone w żadnym innym kraju, ustalone przez nas samych w Polsce odrodzonej ku uczczeniu wielkiej idei morskiej. Zdziwiająca siła tej idei znajduje potwierdzenie w samym fakcie powstania tego święta, zrodzonego odruchem całego społeczeństwa, do niedawna dalekiego znajomości morza i bez tradycji morskiej.

Widzi się tych samych ludzi, którzy przed kilkoma laty jeszcze śmiali się w twarz, gdy się mówiło o naszej przyszłości na morzu, jak dzisiaj idą w pochodach, przemawiają na akademjach, należą do czynnych członków morskich instytucji społecznych i pracują z zapałem ofiarnie i skutecznie. Występuje wtedy z całą jasnością zmiana naszej mentalności i naszego nastawienia w sprawach morskich.

W dzisiejszym dniu musimy sobie przypomnieć, jak wyglądaliśmy w chwili objęcia brzegu Bałtyku, uprzytomnić sobie jak wyglądamy dzisiaj i wytknąć sobie zadania na przyszłość. Musimy oddać hołd ludziom, którzy wytrwali i niezniechęceni łamali i łamią opór i niechęć, budząc w narodzie sentyment do morza i świadomości zadań w wykorzystaniu tego żywiołu. Musimy wytknąć sobie błędy i zaniedbania, by kroki nasze stawały się coraz pewniejsze, a postawa mocniejsza.

10-go lutego 1920 roku stanął żołnierz polski na brzegu Bałtyku, na brzegu martwym i płaczystym, otaczającym płytką zatokę. Na kilkudziesięciu kilometrach wybrzeża, rozrzuconych było kilka wsi rybackich, zamieszkałych przez ubogą ludność. Zdumienie żołnierza ogromem wód było zdumieniem dużego żywotnego narodu, operującego od wieków konceptami kontynentalnymi.

Obce nam były pojęcia narodów oddawna zdomowionych nad morzami, nie wiedzieliśmy nic o żegludze, o portach, o przemyśle morskim i o wielu, wielu rzeczach, które dla innych narodów oddawna stały się powszednie i bliskie. Handel morski prowadzili za nas inni i bogacili się na nas. Tylko nieliczni zdawali sobie sprawę z możliwości gospodarczych i politycznych, które się przed nami otwierają. W tymże czasie Gdańsk, mający nam służyć jako port, pokazał już co umie, uniemożliwiając nam w czasie wojny z Rosją wyładunek materiału wojennego. Było to z jednej strony pierwszym i dobitnym przykładem znaczenia wolnego dostępu do morza, z drugiej zaś strony dowodem, że Gdańsk dostępu tego nam nie zabezpieczy.

Jakże inaczej wyglądamy dzisiaj. Uporządkowaliśmy w umysłach swoich nawet nowych pojęć i konceptów, powstały doktryny i zarysowały się ogólne linie naszej polityki morskiej. Na piaskach powstał port i miasto, którego puls odczuwa najodleglejszy zakątek kraju. Wybrzeże ożywiło się, zostało przecięte siecią dróg, wyrosło tysiące domów i kilkanaście ośrodków kuracyjnych. W porcie kipi praca, ładują się i wyładują statki, swoje i obce, stworzyło się bazę dla zaczątków floty wojennej.

Gdynia — to dzisiaj port dwunastometrowej głębokości, o przeszło 9 kilometrach wewnętrznego użytecznego wybrzeża, o basenach, 950 hektarów

powierzchni wodnej, o 49 dźwigach. Gdynia — to 5,2 miliona ton przeładowanego za rok towaru i 34 procentów udziału w handlu zagranicznym Polski. Liczby odnoszą się do 1932 roku, gdy przed czterema laty przeładowane były przez rok niecałe 2 miliony ton przy 10 procentach udziału w obrocie z zagranicą. W tymże 1932 roku Szczecin przeładował około 3,2 milionów ton przy stałe spadającej ilości przeładunków, wtedy gdy Gdynia, nie zważając na 30-procentowy spadek naszych obrotów z zagranicą utrzymuje swój obrót na dawnej wysokości.

Cztery polskie towarzystwa okrętowe przewiozły w ostatnim roku przeszło milion ton towarów i kilkanaście tysięcy pasażerów w dalekich rejsach na 33-ich swoich statkach. Gdynię łączy ze światem 29 regularnych połączeń okrętowych, z których każde obsługuje długi szereg portów na kuli ziemskiej linie okrętowe pozostawiają w kraju pieniądze, który byłby wydany za frachty towarzystwom zagranicznym, otrzymują również za swe usługi walutę obcą, podnosząc nasz bilans płatniczy o kilkadziesiąt milionów złotych.

Mamy zastęp wykwalifikowanych robotników portowych, ekspedytorów

i maklerów i cały skomplikowany aparat służący do morskich transportów, zdolny doświadczeniem i wprawą konkurować z obcymi. Gdynia ma kilka przedsiębiorstw przemysłowych i tam zaczyna osiedlać się handel hurtowy artykułami importowanymi.

Nowa linja kolejowa łączy port z zagłębieniem węglowym i siedliskiem ciężkiego przemysłu. Zmuszamy Gdańsk, coby prawda z trudem i kłopotem, do służenia naszym interesom gospodarczym.

Daleko jednak do tego, żeby można było powiedzieć, że wszystko zrobione, mamy jeszcze cały szereg zadań przed sobą.

Mamy do rozwiązania tak poważną sprawę, jak wykorzystanie dla kraju nadmiaru ludności bez obdarowywania nią innych narodów. Zagadnienie emigracji i związane z nim ściśle podstawy rozumnej polityki kolonialnej — są to sprawy do których mentalność szerokiej warstw społeczeństwa jeszcze nie dorosła. Otwiera się tutaj szeroka inicjatywa dla społeczeństwa jako całości i dla pojedynczych jego członków.

Statki polskie przewożą dopiero jedną piątą część polskiego towaru, cztery piąte przewożą statki obce, Polska

inicjatywa prywatna w żegludze nie sięga dalej niż obwożenie wycieczkowiczów po porcie gdyńskim.

Nie są wykorzystane możliwości dla przemysłu opartego bądź na surowcach lub półfabrykatkach zagranicznych, bądź dla przemysłu eksportującego. Istnieje kilka gałęzi przemysłu, które mają w Gdyni wielkie widoki rozwoju i zrobienia dobrych interesów. — Tamże są widoki dla handlu hurtowego wielu gałęzi i do stworzenia ośrodka rozdzielczego dla towarów importowanych. Solidność polskiego eksportera nie zawsze może konkurować na rynkach zagranicznych, wychowanie naszego kupca pod tym względem jest również zadaniem chwili.

Flota wojenna jest w zaczątkach i rozwój jej nie idzie w parze z rozwojem naszych morskich zainteresowań.

Niechże dzisiaj, w dniu Święta Morza, stanie każdy z nas naprawdę frontem do morza. Niech znajdzie swój własny ściśle osobisty interes, który łączy go z morzem, niech zastanowi się nad tem, czem może się przyczynić do postawienia następnego kroku w ekspansji swego narodu, a przyczyni się wtedy do jego siły i chwały.

BORYS MOHUCZY

Kmdr. ppor. w st. sp.

Polska żąda zniesienia zakazów przywozu, cofnięcia zakazów dewizowych i zniżki cel.

Warszawa, 28 czerwca.

(B) Z Londynu donoszą, że na dzisiejszym posiedzeniu podkomisji polityki handlowej Konferencji gospodarczej delegacja polska zgłosiła daleko idący wniosek w sprawie obniżenia taryf celnych.

We wniosku tym Polska, powołując się na konwencję, zawartą w lipcu 1932 roku w Ouchy pod Lozanną, pro-

ponuje przystąpienie do stopniowej likwidacji zakazu przywozu i ograniczeń dewizowych oraz zniżki cel.

Wniosek polski proponuje, ażeby redukcja cel odbywała się w ciągu najbliższych pięciu lat, przyczem w stosunku do obowiązujących obecnie taryf celnych co rok stawki redukowane byłyby o 10 proc.

Polska motywuje wniosek swój tem,

że obecnie, zwłaszcza wobec spadku kursów niektórych walut, wysoki poziom cel hamuje wymianę międzynarodową w stopniu bardziej dotkliwym jeszcze, aniżeli zakazy przywozu i ograniczenia dewizowe.

Wniosek polski oraz proponowane przezeń metody obniżenia cel będą przedmiotem dyskusji na konferencji londyńskiej w ciągu najbliższych dni.

Zamachy hitlerowców w Austrii nie ustają

Wczoraj wysadzili oni w powietrze budynek starostwa i szyny kolejowe na linii Wiedeń - Baden.

Wiedeń, 28 czerwca.

W dniu wczorajszym i dzisiejszym narodowi socjaliści popełnili znowu sze-

reg aktów sabotaży.

BOMBA PODŁOŻONA POD BUDYNEK STAROSTWA W KUFFSTEI-

Żydzi zwołują do Londynu kongres

w sprawie bojkotu gospodarczego Niemiec.

Londyn, 28 czerwca.

Odbywały się tu w ciągu dwóch dni konferencje przygotowawcze celem zwołania żydowskiego międzynarodowego kongresu w sprawie bojkotu gospodarczego Niemiec. W konferencjach tych zwołanych z inicjatywy żydów angielskich z lordem Melchettem na czele wzięli udział delegaci wielu państw europejskich i Ameryki. Żydowskie sfery gospodarcze w Polsce reprezentowali sen. Szereszewski i poseł Wiślicki. Postanowiono zwołać międzynarodowy kongres bojkotowy do Londynu na dzień 16 lipca. Kongres będzie trwał 4 dni i zakończony będzie wielką mani-

festacją publiczną żydostwa międzynarodowego.

Londyn, 28 czerwca.

W Queenshall odbyło się wczoraj wieczorem wielkie zgromadzenie w sprawie prześladowań żydów w Niemczech. Na zebraniu tem przewodniczył b. minister lord Buckmaster.

Głównym mówcą był najwyższy dostojnik kościoła angikańskiego arcybiskup Canterbury.

Pozatem w zebraniu tem wzięli udział wybitni politycy, jak lord Cecil, sir Herbert Samuel, lord Reading oraz liczni przedstawiciele sfer naukowych i towarzyskich.

Nowe źródło ropy naftowej w Boryslawiu.

Produkcja wyniesie 100 wagonów.

Lwów, 28 czerwca.

W Boryslawiu na kopalni Kleiner niespodziewanie wytrysnęła ropa naftowa.

Ponieważ dotychczasowe wierceń nie dawały rezultatu a geolodzy oświadczyli, że na tym terenie ropy się nie znajduje, właściciel wywiercił nowe

botnikom.

W ostatnim dniu wypowiedzenia nastąpił wytrysk ropy w olbrzymiej ilości. Obliczają produkcję nowego szybu na 100 wagonów miesięcznie.

Właściciel kopalni cofnął wypowiedzenie wystosowane do robotników.

NIE BYŁA POCHODZENIA NIEMIECKIEGO.

Wybuch spowodował ogromne spustoszenie. Sprawcy zbiegli przez granicę niemiecką. Na kole żelaznej Wiedeń - Baden WYSADZONO DYNAMITEM NA PEWNEJ PRZESTRZENI SZYNY.

Na miejskiej stacji kolejowej w dzielnicy Wiednia znaleziono granat, który nie wybuchł. W kawiarni Dobnera znaleziono bombę, która szczęśliwie wczoraj została usunięta. W Kumberlanden przerwano w wielu miejscach połączenia telefoniczne.

Dzisiaj wieczór zbiera się rada ministrów celem wydania zarządzeń umożliwiających rozpatrywanie spraw sabotaży politycznego w trybie przyspieszonym.

**

Wiedeń, 28 czerwca.

Aresztowanych sześciu posłów do sejmu dolno - austriackiego odstawionych zostało do austriackiego sądu krajowego. Wytoczone zostało im śledztwo o zdradę stanu.

Ucieczka łodzią z domu wychowawczego

Wilno, 28 czerwca.

Na pograniczu polsko-sowieckim w rejonie Dżisny na teren polski łodzią dostało się trzech młodych chłopców, pochodzących z okręgu dżyskiego. Chłopcy ci zbiegli z domu wychowaw-

SMIERC ROBACTWU IOWADOM



FLY-TOX

Jener. Przedst. L. Fabre,
Warszawa, Rymarska 16.

Ulgowe wycieczki do Krynicy i Truskawca.

W dniu dzisiejszym nastąpi odjazd wycieczek do Krynicy i Truskawca. Ze względu na wielką frekwencję jaką cieszą się powyższe wycieczki tutejszy oddział Wagons-Lits-Cook urzęduje w najbliższą niedzielę dn. 2 lipca r. b. następujące wycieczki.

Do Warszawy odjazd 7.28 z dworca Kaliskiego, powrót tego samego dnia z Warszawy.

Przejazd w obie strony wynosi zł. 9.60. Do Truskawca odjazd w niedzielę dn. 2 lipca r. b. o godz. 20.08 z dworca Kaliskiego w wagonie bezpośrednim pośpiesznym od Przemysła do Truskawca. Miejsca rezerwowane.

Przejazd wynosi kl. III — zł. 26.90, kl. II — zł. 38.10.

Do Krynicy odjazd nastąpi w niedzielę dnia 2 lipca r. b. o godz. 21.40 z dworca fabrycznego pociągiem bezpośrednim do Krynicy. Miejsca rezerwowane.

Przejazd wynosi kl. III — zł. 22.80, kl. II — zł. 33.50.

Poza tem w najbliższych dniach odbędą się wycieczki do Jaremcza, Rabki-Zdroju i Ciechocinka.

Na wszystkie wyżej wspomniane wycieczki bilety nabywać można w biurze Wagons-Lits-Cook (Piotrkowska 64). — Czynne bez przerwy od godz. 9-ej rano do 9-ej wieczór.

Turniej zapaśniczy w cyrku sportowym

Rewanżowe spotkanie Grabowski — Raago trzymało publiczność w wielkiem napięciu. Walka toczyła się ze zmienną przewagą. Grabowskiemu udało się schwycić w pewnej chwili Raaga w nelsona, jednak estończyk uwolnił się z zabójczego chwytu przez chwycenie lin. — Drugi raz Raago, trzymany w podwójnym nelsonie wysiłił się między innymi koma olbrzymia śląskiego. Gdy walkę prowadzono bez przerwy zakłada Raago Grabowskiemu klucze, który męczy ślązaka. Grabowski wije się w potwornym uścisku, usiłując wyrwać się. Raago jednak męczy go nadal i wreszcie kładzie wśród entuzjazmu widzów na łopatki.

Rewanżowa walka wolnoamerykańska Sztekker — Kwariani obfitowała również w szereg ciekawych momentów. Obydwaj zapaśnicy walczyli bardzo ładnie, demonstrując piękne chwytty. Zwyciężył Sztekker, gdyż Kwariani poddał się, trzymany w męczącym chwycie.

Kawan pokonał brutalnego Keilera w 13 minucie.

Krauzer stoczył ładną walkę z węgrem Czaja. Żydowski zapaśnik przeważał nad potężnym węgrem, którego pokonał w 24 minucie wspianym kontratakem z krawata.

Dzisiaj ostatni dzień walk zapaśniczych w cyrku sportowym. Po sześćdziesięciu wycieczkach zapaśnicy stoczą dzisiaj ostateczne, finałowe walki, które zdecydują o kolejności nagród.

Raago walczy dziś z mistrzem Polski Sztekkerem. Obydwaj zapaśnicy posiadają po równej ilości punktów tak, że dzisiejsza walka zdecydować który z nich zdobędzie pierwszą nagrodę. Pożatem Kwariani walczy z Kawanem a Grabowski z Krauzerem.

Po walkach odbędzie się wręczenie nagród zapaśnikom.

ODCZYT O HITLERYZMIE.

Zarząd Koła Łódzkiego Polskiego Związku Mocy Wolnej zawiadamia, iż lokal koła został przeniesiony z ulicy Wólczanńskiej Nr. 77 na ulicę Piotrkowską Nr. 61.

Na zebraniu tygodniowym koła w sobotę, dnia 1-go lipca b. r. o godz. 8-ej wieczorem w nowym lokalu koła przy ulicy Piotrkowskiej 61 wygłosi odczyt ob. A. Świętorzecki z t. „Socjalista nawrócony na hitleryzm”. (Liet socjalisty nawróconego na hitleryzm).

Nieście pomoc najbardziej

Okradł sam siebie i oskarżył zupełnie niewinnego człowieka.

Josek Haper — krawiec — odpowiadał wczoraj przedewszystkiem za fałszywe zameldowanie o dokonanej u siebie kradzieży, ponadto zaś — za rzucenie świadomie nieprawdziwego oskarżenia na człowieka zupełnie niewinnego.

Haper ubezpieczył od kradzieży swe mieszkanie na sporą sumę. Polisy nie opłacał, został przez towarzystwo pozwany przed sąd grodzki, wyrok zapadł po myśli towarzystwa. Haper apelował, ale musiał nie liczyć na powodzenie skargi apelacyjnej, skoro w międzyczasie zainscenizował u siebie kradzież.

Dwudziestego dziewiątego października Haper zameldował w komisariacie, że skradziono mu dwa futra męskie z tych jedno własność klienta, kilka garniturów, spodnie, kilka marynarek i td. Strafa wynosiła według pobieżnego szacunku rzekomo uszkodzowanego około 2300 złotych.

St. posterunkowy służby śledczej — Z. Klimarek — wziął się do pracy według starych metod mistrza Sherlocka Holmesa. Zbadał, zmierzył, sfotografował i zestawil wszystkie rygle, zamki i przepierzenia w domu Hapera.

Na chwilę przedzierał się w złodziejstwa, przeszedł jego drogę w mieszkaniu i przekonał się, że złodziej zupełnie nie potrzebnie robił dziury w dyktowej ścianie, że wylamywał zamek, wtedy, gdy drzwi były otwarte, że wreszcie — nie było ani złodzieja, ani kradzieży!

Haper został pociągnięty do odpowiedzialności. W trakcie dochodzenia, aby znaleźć wyjście z sytuacji, która stała się coraz bardziej nieprzyjemna, Haper — wskazał na Bogu ducha winnego czeladnika ze swego warsztatu — Jakuba Barucha — jako na rzekomego złodzieja.

W międzyczasie futra się znalazły; a rzekomo uszkodzowany stanął przed sądem, jako winien dwóch przestępstw, o których wspominaliśmy na wstępie.

Świadkowie podają szczegóły translokacji futer, wywiadowcy uzasadniają swe stanowisko:

kradzieży nie było.
Haper do winy się nie przyznaje — stale twierdzi, że rzeczy mu ktoś skradł. Kto wie, może czeladnik, może ktoś inny. Te jego twierdzenia nie wytrzymują jednak zupełnie krytyki.

Haper został skazany na 6 miesięcy więzienia.

Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N. Komunikat Nr. 41 Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 28 czerwca 1933 r.

1. Przenosi się zawody o mistrzostwo klasy „C” Tur Zd. Wola — Z.S.S.G. Zd. Wola z dnia 2.VII na dzień 1.VII r. b., godz. 18-ta, boisko Sokola Zd. Wola.
2. Przenosi się zawody o mistrzostwo klasy „C” Sztern Zd. Wola — Tur Zd. Wola z dnia 30.VII na dzień 29.VII r. b., godz. 18-ta, boisko Sokola w Zd. Wola.
3. Komunikuje się R.K.P. Morgenstern, że prośba ich o przesunięcie zawodów z Bar-Kochba i Rudzkiem Klubem Sport. załatwia się oddzielnie ze względu na zasadniczych.
4. Wzywa się Makkabi Zd. Wola do natychmiastowego nadesłania do W.G. i D. składu drużyny z zawodów, odbytych w dniu 25.VI r. b.
5. Znosi się zawieszenie zawodnika Michla Erwina (Union-Touring), nałożone komunikatem W.G. i D. Nr. 39, pkt. 5.

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy.

W dniu dzisiejszym odbędą się w Łodzi następujące imprezy sportowe:

PILKA NOŻNA. Boisko DOK. godz. 10.30 mecz o mistrzostwo klasy A: W. K. S. — Union Touring. Boisko Widzewa o godz. 10.30 mecz o mistrzostwo klasy A: SKS. — Ł.TSG. Boisko Ł.K. S-u przy Al. Unji o godz. 18-ej mecz o mistrzostwo kl. A: LKS. — Hakoah. Boisko przy ul. Wodnej o godz. 10.30 mecz o mistrzostwo klasy A: Makkabi — Wima.

Wszystkie wyszczególnione mecze o mistrzostwo poprzedzą przedmecz rezerw. Późatem w Łodzi i na prowincji odbędą się dalsze mecze o mistrzostwo kl. A.

TENIS. Korty tenisowe Union - Touring przy ul. Wodnej, od godz. 9.30 towarzyski mecz tenisowy Union - Touring — Łódzki Klub Lawn Tennisowy.

KOLARSTWO. Na szosie w Krzywiu, od godz. 8-ej rano: międzyklubowe zawody szosowe SS. „Rapid”.

GRY SPORTOWE. Na boiskach w Łodzi dalsze spotkania w grach sportowych o mistrzostwo.

Trener ŁOZPN. przyjeżdża dziś do Łodzi.

Jak się dowiadujemy trener piłkarski czech Krenek, który został zaangażowany przez ŁOZPN, ma w dniu dzisiejszym przyjechać do Łodzi i rozpocząć systematyczne treningi zespołów piłkarskich w naszym mieście.

Trudności związane z przyjazdem trenera czeskiego do Łodzi udało się pokonać, dzięki przychylnemu potraktowaniu sprawy przez pana wojewodę Hauke-Nowaka.

Porażka Jędrzejewskiej w Wimbledonie

W drugim dniu turnieju tenisowego o mistrzostwo świata w Wimbledonie Jędrzejewska pokonała Angielkę McLean w trzech setach 3:2, 6:0, 6:2.

W środę w trzecim dniu turnieju nasza mistrzyni została zupełnie nieoczekiwanie pokonana przez p. Horn w dwóch setach 6:3, 6:3. Jędrzejewska została wobec tego wyeliminowana z turnieju.

Tłoczyński w Łodzi wystąpi w sobotę na kortach Union Touringu.

Jak się dowiadujemy wraz z tenisistami warszawskiej Legii, która zmierzy się w walce o mistrzostwo drużynowe Polski z Union Touringiem, przyjedzie również do naszego miasta najlepszy polski tenisista Ignacy Tłoczyński.

Pierwszy występ znakomitej „rakiety” nastąpi już w sobotę na kortach Union Touringu przy ul. Wodnej od godz. 16-ej, przyczem mistrz nasz rozegra kilka spotkań pokazowych ze swym kolegą klubowym Wittmanem i ewentualnie najlepszymi tenisistami łódzkimi.

Prawdopodobnie Tłoczyński zatrzyma się również w Łodzi przez niedzielę. W walkach o mistrzostwo drużynowe Tłoczyński udziału nie weźmie.

Niniejszem komunikujemy, iż w czwartek, dnia 29-go czerwca 1933 r. o godzinie 12-ej w południe, jako w pierwszą rocznicę śmierci b. Prezesa i Honorowego Członka

b. p. Borysa Ejtingona

odbędzie się z inicjatywy naszego Stowarzyszenia

Uroczyste Nabożeństwo

w Synagodze Domu Sierot w Łodzi, przy ul. Północnej 38.

Prosimy o przybycie członków Stowarzyszenia oraz przyjaciół Zmarłego.

ZARZĄD STOWARZYSZENIA KUPCÓW

m. ŁODZI

ul. Piotrkowska 73

Jutro w piątek, dnia 30 czerwca r. b. punktualnie o godzinie 12-ej w pol., jako w 1-szą bolesną rocznicę zgonu naszego niezapomnianego Członka Zarządu

b. p. LEONA SZKURNIKA

odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w Synagodze T-wa przy ul. Południowej 19, na które uprzejmie zaprasza Członków, Krewnych i Przyjaciół

ZARZĄD

Łódzkiego T-wa Niesienia Pomocy Biednym Chorym i Położnicom LINAS - HACHOLIM w ŁODZI

ul. Południowa 19.

Tomaszów Mazowiecki DZIŚ „ŚWIĘTO MORZA”.

Komitet „Święta Morza” wzywa całe społeczeństwo, organizacje polityczne, społeczne, zawodowe oraz przysposobienia wojskowe, jak również wszystkie związki na terenie Tomaszowa, do wzięcia udziału w uroczystościach Dnia Święta Morza wraz z postaciami sztandarowymi.

Program uroczystości jest następujący: W dniu 29 bm. godz. 10 rano nabożeństwa w świątyniach; godz. 11 — pochód wszystkich organizacji z transparentami; godz. 11.30 — przemówienie okolicznościowe wygłosi p. dyr. K. Kolkular. Po przemówieniu przyjęcie rezolucji. O godz. 4 po poł. zabawa na przystani Tomaszowskiego Towarzystwa Wioślarskiego.

Mieszkańcy miasta proszeni są o dekorowanie w tym dniu swych domów flagami narodowymi.

„ŚWIĘTO MORZA” w KLUBIE PRACOWNICZYM ZJEDN. ZAKŁADÓW SCHEIBLERA i GROHMANA.

Sekcja kulturalno-oświatowa Klubu Pracowniczego Zjednoczonych Zakładów K. Scheiblera i L. Grohmanna urządza w dniu dzisiejszym o godzinie 7-ej wieczorem w lokalu własnym przy ulicy Prędzalanianej Nr. 68 wieczornicę ku uczczeniu „Święta Morza”.

Na program wieczornicy złożony prelekcja o polskim morzu, a w części muzykalno-wokalnej popis własnej orkiestry i własnego chóru klubowego.

Pożatem przed oczyma zebranych przesuną się na ekranie obrazy portu w Gdyni oraz nasza wybitna morska.

Pożatem przed oczyma zebranych przesuną się na ekranie obrazy portu w Gdyni oraz nasza wybitna morska.

ABSOLWENTKI KURSÓW ZAWODOWYCH ŻENSKICH „PRACA” (Wólczanńska Nr. 21).

W dniu 28 czerwca 1933 roku ukończyły:

Krawiectwo: T. Wolkowiczówna, A. Ajzenberżanka, T. Szejwachówna, S. Glancówna, L. Feldblumówna, R. Szpicberżanka, B. Markowiczówna, Ch. Spiewakówna, R. Landsbergerówna.

Hańciarstwo: H. Małkinówna, F. Rozenkranckówna, M. Rozowska, E. Grauwona, G. Borensztajnowna, R. Worobejczykówna, G. Bursztynówna.

Modniarstwo: T. Lipszczykówna, E. Kestiniówna, A. Praszkoierówna, E. Senderówna, I. Koniówna, I. Gilksmanówna, E. Zerykierówna, M. Kaufmanówna, J. Fiszmanówna.

Bielizniarstwo: R. Zymianówna, G. Abówna, T. Orenszajnowna, I. Flatówna, C. Feldmanówna, G. Lewkowiczówna, S. Korzecówna.

Maniucure: J. Rozenbergowa, M. Sielańska, F. Kapelusznik, G. Mendelsonówna, D. Drukieerówna, Ch. Warszawska, C. Engel, F. Postrygaczówna, Z. Justmanowa, E. Zawadzka, C. Rozenblumówna, G. Szepówna, S. Lewinówna, H. Szwarcówna.

Ondulacja: E. Broniatowska, M. Rozentówna, L. Sztajnhauerówna, N. Wincówna, P. Berkmanowa, T. Mandówna, E. Szwarcbarówna, R. Chmielewska, Ch. Czernikowską, G. Zylbernikówna.

Gorsciarstwo: M. Segalówna, S. Hamerowa, S. Lajtnerówna, F. Zalcmanowa, D. Rozenblówna, E. Halpernówna, T. Kuczynska, M. Zygierówna, D. Melodysta-Goldszajnowna, H. Braermanówna, Ch. Edelmanówna, M. Szenfeldowa, L. Szarogrodowa, Wajzmanówna.

TEGOROCZNE MATURYZYTKI

W gimnazjum E. Jaszuskiej-Zeligmanowej zakończone zostały ustne egzaminy dojrzałości.

Świadectwa dojrzałości otrzymały: Bacharier Sonia, Dawidowicz Renia, Grynstein Hilda, Gothajner Sala, Goldszlak Ewa, Herszenhorn Paulina, Hudys Rachel, Rozowska Frymeta, Ruzewicz Dora, Sztajer Hanna, Szer Paulina, Wolkowicz Ala, Warszawska Hala i Zylberstein Paulina.



Czerwiec
29
CZWARTEK

Dziś Piotra i Pawła
Jutro Wspomn. Sw. Pawła

Wschód słońca	3.18
Zachód słońca	19.59
Wschód księżyca	10.34
Zachód księżyca	23.08
Długość dnia	21.24
Ubyło dnia	00.02

Z okazji Święta Morza wygłosi przemówienie przez radjo J. E. ks. biskup Tymieniecki

Dzisiaj o godzinie 18.20 przed mikrofonem Rozgłośni Łódzkiej Polskiego Radja stanie Jego Ekscelencja ks. biskup dr. Wincenty Tymieniecki, który z okazji Święta Morza wygłosi okolicznościowe przemówienie. Jest to niezwykle radosny fakt dla radjosluchaczy, którzy po raz pierwszy usłyszą przez radjo przemówienie ordynariusza djeceży Łódzkiej.

Spadek bezrobocia o 2,881 osób w ciągu tygodnia.

Według ostatnich danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 24 b. m. wynosiła ogółem 226.466 osób, t. j. o 2.881 osób mniej, niż w tygodniu poprzednim.

Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okragiem) wynosiła 25.104 osób, wykazując spadek o 374 osoby w ciągu tygodnia. Liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okragiem) zmniejszyła się o 640 osób w ciągu tygodnia i wynosiła w dn. 24 b. m. 16.578 osób. Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 80.623 osób, tj. zwiększyła się o 117 osób.

Pobór rocznika 1912. Kto ma się stawić jutro.

Jutro, w piątek, dnia 30-go czerwca r. b., przed Komisją poborową Nr. 1 (ul. Al. Kościuszki Nr. 21) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1915, ochotnicy, zamieszkali na terenie: II, III, V, VIII, IX, XI Komisarjatów P.P.

W piątek, dnia 30-go czerwca r. b., przed Komisją Poborową Nr. 2 (ul. Ogrodowa Nr. 34) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1915, ochotnicy, zamieszkali na terenie: I, IV, VI, VII, X, XII, XIII i XIV Komisarjatów P.P.

Radni są zmęczeni i nie przychodzą na posiedzenia

(s) Na dzień wczorajszy zwołane było ostatnie przed ferjami posiedzenie plenarne rady miejskiej. Ale radni widocznie uważali, iż ferje powinny się być rozpocząć wcześniej. O godzinie 9-ej wiecz. — a początek posiedzenia wyznaczony był na godz. 8-mą — na sali było zaledwie 22 radnych. Prezydium czekało cierpliwie gorum. W ciągu następnych 30 minut przyszło zaledwie jeszcze dwóch radnych. Stało się oczywiste, że nikt więcej się nie zjawi. Wówczas prezes Andrzejak nie zamunikował, że posiedzenie odracza. Odbędzie się ono z tym samym porządkiem dziennym w przyszłym tygodniu i na zasadzie par. 24 regulaminu, będzie ważne bez względu na ilość obecnych.

OSOBISTE.

Z dniem dzisiejszym rozpoczął urlop wypoczynkowy naczelnik wydziału bezpieczeństwa p. Waclaw Lutomski. Zastępuje go p. Leon Berkowicz.

W dniu wczorajszym rozpoczął korzystanie z urlopu wypoczynkowego komendant wojewódzi P. P., inspektor dr. Józef Torwiński.

Obowiązki komendanta wojewódzkiego P. P. pełnić będzie zastępczo podinspektor Kazimierz Zlotowski.

Dziś i jutro

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiej (11 Listopada 15), Sukc. S. Gorfina (Piłsudskiego 54), S. Bartożewskiego (Piotrkowska Nr. 164), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przedzabłana 75)

Dziś obchodzimy Święto Morza

Cały naród musi zadokumentować zdecydowaną wolę utrzymania wybrzeża morskiego Niema Polski bez morza.

Czternaście lat minęło, gdy po długim okresie niewoli ziścił się sen o morcarnej Polsce, kiedy oddziały wojskowe zajęły pustyne wybrzeże Bałtyku. I tam, na tem wybrzeżu stał się cud. W ciągu lat niewiele wyrósł potężny port, narodziły się miasta i osady. Zrodziła się potęga morska Polski. Ten wielki czyn obchodzimy w dzisiejszym święcie. I dla tego wypadnie ono tak bardzo uroczyste i minie w radosnym, podniosłym nastroju.

Wczoraj wieczorem miasto przyjęło odświętny wygląd. Załopotwały chorągwie na bramach wszystkich domów. Rozbrzmiały dźwięki orkiestr, grających capstrzyk na ulicach miasta. Rozpoczęło się „Święto Morza”. A dzień dzisiejszy wypełni program, który będzie wielką manifestacją na cześć morza polskiego. Manifestacją uczuć całej ludności, która oświadczy, że kocha swe wybrzeże i nie będzie takiej siły i mocy, która potrafiłaby żywemu narodowi je odebrać.

Na placu Reymonta, na Wodnym i

Bałuckim Rynkach zbiorą się z samego rana organizacje zawodowe i społeczne z orkiestrami i sztandarami. W kościołach wszystkich wyznań celebrowane będą uroczyste nabożeństwa o godzinie 11-ej. A po nabożeństwach, o godzinie 12-ej ze wszystkich krańców miasta ruszą pochody ku placowi Wolności. Tam, pod pomnikiem Kościuszki odbędzie się wielka demonstracja ku uczczeniu Święta Morza Polskiego. Wygłoszone będą przemówienia i uchwalone rezolucje, które specjalne sztafety odwieżą do Warszawy.

W ciągu całego dnia na placach i rynkach przygrywać będą orkiestry. O godzinie 5 po poł. odbędzie się koncert orkiestr w parku Poniatowskiego. Przez megafony wygłoszone będą przemówienia. Przebieg święta dzisiejszego zapowiada się bardzo imponująco.

#

W związku z dzisiejszym „Świętem Morza” prezydium rady miejskiej uchwało następującą rezolucję:

Z Łodzi do Gdyni w 5 godzin.

Ciekawy memoriał organizacyj gospodarczych.

Jak się dowiadujemy, organizacje gospodarcze postanowiły, w związku z dzisiejszym „Świętem Morza” wystosować do ministerstwa komunikacji specjalny memoriał o zreorganizowanie połączenia kolejowego z Gdynią i wybrzeżem morskiem, w ten sposób, by podróż z miast następujących: Warszawy, Łodzi, Krakowa, Poznania i Katowic, zredukowana była o 3 godziny.

Memoriał zaznacza, iż nie ulega wątpliwości, że komunikacja z wybrzeżem morskiem poprawia się z roku na rok. W roku 1921 podróż trwała 15 godzin, w roku 1922 — 14.45, w 1923 — 10.45, w 1924 — 10.30, w 1926 — 10, w 1927 — 9.30, w 1929 — 9.15, w 1931 — 8.30, w 1932 — 8.15 i wreszcie w 1933 — 7.45 godzin. Poprawa jest więc widoczna, ale jeszcze niewystarczająca, jeśli wziąć pod uwagę, że najwyższa szybkość pociągów na tej linii, którą uzyskano dopiero obecnie, wynosi 53.7-kilometra na godzinę. Tymczasem, wystarczy zajrzeć do rozkładów jazdy zagranicznych i porównać tylko szybkości pociągów, łączących

największe miasta z portem, aby przekonać się, że Polska znajduje się na szarym końcu.

W Anglii pociągi do Plymouth i Doveru jadą z szybkością 109 klm. na godzinę, w Niemczech pociągi do Hamburga jadą z szybkością 106 klm. na godzinę, we Francji — 102 klm. na godzinę, nawet w Rumunji pociągi łączące miasta z portem w Konstanz idą z szybkością 83 klm. na godzinę, podczas gdy u nas wyciąga się tylko 53 klm. Przyczyną, która hamuje bieg pociągów jest brak barier na przejazdach na odcinku Działdowo — Grudziądz, brak dodatkowego peronu w Tczewie, co zmusza do kilkukrotnego manewrowania pociągami i wreszcie brak odpowiedniej pompy wodnej w Działdowie. Te trzy drobne inwestycje, które można dokonać minimalnym kosztem, umożliwiłyby zwiększenie przeciętnej szybkości tak dalece, że nprz. z Łodzi do Gdyni podróż trwałaby zaledwie 5 godzin.

Memoriał powyższy wysłany został w dniu wczorajszym.

Bezpłatne przepustki do Austrii

będą wydawane przez polskie władze administracyjne.

Nasz warszawski korespondent (B) telefonuje:

Dowiadujemy się, że toczące się od dłuższego czasu pertraktacje w sprawie

ułatwień dla ruchu turystycznego z Polski do Austrii są już na ukończeniu. Początkowo w toku rokowań wysuwano propozycje zamiennego ruchu turystycz

nego w ten sposób, ażeby w ciągu najbliższych 6-tu miesięcy z Polski do Austrii i odwrotnie z Austrii do Polski mogło wyjechać bez opłat paszportowych po 10.000 turystów na okres 2-tygodniowy. Okazało się jednak, że cyfry te są przesadzone w stosunku do rzeczywistych zainteresowań turystyką w obu krajach. W szczególności okazało się, że nie można liczyć na turystów, którzyby przyjechali z Austrii do Polski. W rezultacie ustalono, że polskie władze administracyjne wydadzą w ciągu najbliższych 6-ciu miesięcy bezpłatne przepustki, uprawniające do przejazdu tranzytowego przez Czechosłowację i do pobytu w ciągu 7-tu dni na terenie Austrii. Poza tem polskie władze administracyjne będą wydawać przepustki takie za opłatą 100 złotych od osoby, uprawniające do 4-tygodniowego pobytu na terenie Austrii. Przepustek takich ma być wydanych w Polsce 5000, a wzamian za te ułatwienia rząd austriacki podwyższy znacznie kontyngent na przywóz z Polski do Austrii trzody chlewnej i węgla.

Ostateczne decyzje w tej sprawie za padną w najbliższych dniach, poczem uławnione będą szczegóły umowy.

OSOBISTE.

Łódzianka p. Eugenia Niewiarska ukończyła w Montpellier wydział chemiczny, otrzymując dyplom inżyniera chemii

Pomorze jest i będzie polskie.

Patriotyczne uchwały łódzkich organizacyj kupieckich.

W dniu wczorajszym odbyło się specjalne posiedzenie zarządu centralnego stowarzyszenia kupców i przemysłowców wojew. łódzkiego (Piotrkowska 10) z udziałem przedstawicieli wszystkich sekcji branżowych poświęcone dzisiejszemu świętu morza. Po okolicznościowych przemówieniach powzięta została następująca rezolucja: „Centralne stowarzyszenie reprezentujące średnie i drobne łódzkie kupiectwo przyłącza się do uroczystych manifestacji całego społeczeństwa z okazji obchodzonego święta morza i stwierdza niezłomną wolę utrzymania na wieki dostępu Polski do morza.

Prowadzona obecnie wroga manifestacja propagandy rewizjonistycznej zmierza do odebrania nam Pomorza, będącego bezspornie prastarą ziemią polską, musi się spotkać ze zdecydowanym i energicznym protestem społeczeństwa. Zarząd centralnego stowarzyszenia w całkowitem zrozumieniu po

wagi i znaczenia dzisiejszego święta wzywa wszystkich swych członków do wzięcia gremjalnego udziału w uroczystościach, do udekorowania swych balkonów i okien wystawowych emblematami państwowymi oraz do składania ofiar na rzecz rozbudowy polskiej floty.

Pod rezolucją podpisani przez stowarzyszenia inż. Praszkiel, dyrektor H. Szwareman.

Stowarzyszenie kupców m. Łodzi wystosowało do swych członków okólnik wzywający do wzięcia udziału w uroczystościach, wywieszenia w oknach okolicznościowej odezwy stowarzyszenia, akcentującej patriotyczne stanowisko łódzkiego kupiectwa w odniesieniu do nierozzerwalności ziemi pomorskiej oraz wskazującej na konieczność dalszej rozbudowy floty i portu gdyńskiego. Wreszcie zarząd stowarzyszenia odwołuje się do ofiarności swych członków w sprawie finansowego popierania ligi morskiej i kolonjalnej. (c)



TEATR MIEJSKI

Dziś, w czwartek, wchodzi na afisz jedna z najciekawszych sztuk rosyjskich Afinogenowa „Dziwak”. Treścią tej sztuki, która przez pół roku szła bez przerwy w Teatrze Stanisławskim, jest konflikt między bezpartyjną inteligencją a oficjalną władzą sowiecką. Reż. dyr. St. Wysocki. Dekoracje Z. Poduski. W rolach ważniejszych pp. Chojnacka, Morska, Szletyńska, Balcerzak, Dytrych, Modrzeński, Rzęcki, Szletyński, Utnik, Szyndler.

W sobotę i w niedzielę o godz. 4-ej po poł. dwa dodatkowe powtórzenia „Dziewcząt w mundurkach” z Jadzia Andrzejewską. Ceny niższe.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA

Dziś premiera lekkiej, pikantnej farsy Bissona „Czy jest co do olenia”. Przeróbka i reżyseria K. Szuberta. W rolach ważniejszych: pp. Dunajewska, Niedziałkowska, Mroziński, Macherski, Szubert i Słowiński.

REWJA W TEATRZE POPULARNYM (Ogródowa Nr. 18)

Dziś i codziennie do piątku włącznie rewjowe widowisko w 2-eh częściach 20 obrazach p. t. „Śmiech na sprzedaż” w wykonaniu nowozaakowianych artystów.

KONCERT M. RUBINA

Wobec niezwykłego sukcesu artystycznego odniesionego przez M. Rubinę na poprzednim koncercie, dyrekcja zaangażowała tego artystę o światowej sławie jeszcze na jeden koncert, który odbędzie się w nadchodzącą sobotę, dnia 1-go lipca o godz. 9-ej wieczorem w sali Filharmonii. W programie żydowskie pieśni ludowe, humoreski, groteski i satyry. — Bilety już nabywać można w kasie Filharmonii.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA

CZWARTEK, dnia 29-go czerwca.

- 9.00-11.00: Transmisja meczy połowej z moła Wilsona w Gdyni, oraz przemówienia przedstawicieli rządu.
11.00-11.05: Odczytanie programu na dzień bieżący.
11.05-11.57: Muzyka z płyt gramofonowych.
11.57-12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.
12.05-12.15: Przemówienie p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.
12.15-12.40: Transmisja defilady z Gdyni.
12.40-12.45: Komunikat meteorologiczny.
12.45-14.00: Poranek muzyczny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. J. Ozmińskiego.
14.00-15.05: Przerwa.
15.05-15.25: Transmisja z Gdyni. Ćwiczenia Marynarki Wojennej.
15.25-15.30: Wiadomości bieżące.
15.30-16.00: Muzyka ludowa w wyk. Orkiestry Adama Strömberga i Kaczyńskiego oraz Kazimierza Tarnowskiej (piosenki).
16.00-16.30: Słuchowisko dla dzieci z okazji „Święta Morza” p. t. „Legenda o bursztynowej koronie”, pióra Janusza Stępowickiego.
16.30-17.00: Recital śpiewaczy Wiktorji Skwarzewskiej, przy fort. prof. L. Urstein.
17.00-17.15: Przemówienie Gen. Olczick-Dreszera Prezesa Komitetu Wykonawczego „Święta Morza”.
17.15-18.00: Koncert muzyki ludowej i artystycznej w wyk. chóru „Pobudka” pracowników fabryki karabinów pod dyr. Tadeusza Czudowskiego, Jana Dworakowskiego (skrz.) i Ludwika Ursteina (akomp.).
18.00-19.35: Muzyka z płyt gramofonowych.
18.35-18.40: Odczytanie programu na dzień następnny.
18.40-18.55: Rozmałości.
18.55-19.00: Wiadomości sportowe z Łodzi.
19.00-19.40: Słuchowisko zradjofonizowane z fragmentu „Wiatr od Morza” — Żeromskiego.
19.40-19.55: Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencja bieżąca omdni i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel.
20.00-22.00: Koncert w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. Stan. Nawrota i Chóru Eryana. W przerwie o godz. 20.50 Dziennek Wieczorny.
22.00-22.25: Koncert z Gdyni orkiestry Marynarki Wojennej.
22.25-22.40: Wiadomości sportowe ze wszystkich stacji polskich.
24.00-24.45: Komunikaty meteorologiczne dla lotnictwa i policyni.
22.45-23.15: Koncert z Gdyni orkiestry Marynarki Wojennej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- 19.30. RYGA. Koncert symfoniczny.
19.55. HILVERSUM. Koncert muzyki operowej. Transm. z Concertgebouw w Amsterdamie.
20.30. MEDJOLAN. „Faust” — opera Gounoda.
22.05. KOPENHAGA. Koncert symfoniczny, pośw. utworom Mozarta.
KARPIŃSKIEGO.
Ziola Przeczyszczające mile w smaku — pewne w skutkach.

Jak zachować się w czasie burzy.

Nie przyspieszać kroku i nie chronić się pod drzewem. — Pozamykać wszystkie drzwi, okna i wentylatory. — Odłożyć wszystkie przedmioty metalowe.

Wszystko zależy od stanu nerwów.

Do niedawna zasady zachowania się w czasie burzy roily się od szeregu przesądów. Nowy dział medycyny, elektro - patologia, odrzuciła wiele z tych przesądów, względnie potwierdziła niejedną z nich. Według dzisiejszych poglądów, zachowanie nasze w czasie burzy zależy powinno przede wszystkim od tego, gdzie nas burza zastanie. Jeżeli w czasie burzy znajdziemy się przy pracy w polu lub na spacerze, wówczas powinniśmy pamiętać przede wszystkim o tem, że nie wolno nam nie tylko biec, ale nawet przyspieszać kroku. Trzeba, nie zważając na ewentualną ulewę, krokiem normalnym, a na wet zwolnionym, udać się w kierunku najbliższych zabudowań, a jeśli niema ich w pobliżu, np. w górach schronić się pod występ skalny, a gdy i tego brak, a wyładowania atmosferyczne są silne i częste, lepiej jest położyć się na ziemi, rzykując raczej przemoczenie niż życie. Nigdy nie należy z obawy przed deszczem chronić się pod drzewami, które bez względu na rodzaj są doskonałym wabikiem dla piorunów.

Jeśli burza zastała nas w domu, połowa niebezpieczeństwa jest poza na-

mi. I tutaj pamiętać musimy o wypelnieniu kilku zasadniczych postulatów. Po pierwsze należy pozamykać bezwzględnie wszystkie drzwi, okna i wentylatory, celem zopobieżenia przeciągów, który czyni powietrze doskonałym przewodnikiem elektryczności. Następnie odrzucić należy wszelkie przedmioty metalowe, klucze, zegarki, igły, nożycki, a nawet okulary w metalowej oprawie, i usiąść, względnie położyć się zdale od okien, pleca, oraz instalacji centralnego ogrzewania. Konieczność pozbycia się na czas burzy przedmiotów metalowych wskazana jest przede wszystkim u ludzi, których burza zastała poza domem. Wracający z pola rolnicy, jeśli chcą uniknąć nieszczęścia, powinni bezwzględnie pozostawić na miejscu metalowe narzędzia, jak kopaczki, sierpy, kosy, plugi, bronie itd., spacerowicze zaś parasole pełne metalowych okuć. W wieku radja i elektryczności niebezpieczeństwo sprowadzenia pioruna tkwi również w antenie radjowej i instalacji świetlnej, oraz telefonicznej. Należy więc w czasie burzy trzymać się zdale od tych urządzeń, antenę zaś dobrze uzłemić. Ucieczka przed burzą



do bramy wielkowiejskiej kamienicy może być wówczas tylko skuteczna, jeśli zamkniemy równocześnie bramę, zapobiegając przeciągowi.

Również podróż samolotem w czasie burzy jest rzeczą conajmniej niepożądaną. Wprawdzie lotnicy skrzętnie unikają burz, mimo to w ciągu ośmiu lat ubiegłych w Czechosłowacji, Anglii i Niemczech zdarzyło się 8 wypadków uderzenia pioruna w samolot.

Jeśli mimo zastosowania się do tych wszystkich uwag człowiek ulegnie rażeniu piorunem, skutki tego nieszczęścia zależą będą jeszcze od jednego czynnika, a mianowicie od nastawienia psychicznego rażonego. Jeśli ktoś w czasie trwającej burzy jest stale przygotowany psychicznie na gościnę potężnej iskry elektrycznej, skutki uderzenia są zazwyczaj minimalne. Medycyna zna kilka wypadków skuteczności nastawienia psychicznego przeciw uderzeniu pioruna. Zdarza się to u meteorologów, zamieszkujących wysokogórskie obserwatoria, których częstymi gośćmi są pioruny. Pewien szwajcarski meteorolog został w czasie jednej burzy czterokrotnie, w krótkich odstępach czasu, uderzony piorunem bez żadnej szkody dla zdrowia, tylko dzięki silnemu napięciu nerwowemu z jakim oczekiwał w każdej chwili ognistego gościa.

Zasady umiejętnego zachowania się w czasie burzy są, niestety, bardzo mało rozpowszechnione, to też w ciągu roku zdarza się na kuli ziemskiej około 4 tys. (w dużym odsetku zawimionych) wypadków rażenia piorunem, z których tysiąc kończy się śmiercią.

Ofiara „artystycznego” zawodu.

Kazał się żywcem zakopać. Niestety, eksperyment ten skończył się tragicznie.

Bardzo smutny koniec miał Bolesław Świderek, sztukmistrz i akrobata podwórzowy. Nieborak — wobec wielkiej konkurencji w fachu „artystycznym” w samej Łodzi — przed kilku miesiącami wybrał się na tournée po prowincji. — Przez szereg miesięcy utrzymywał się z tego, że po wsiach demonstrował sztuczki z polykaniem ognia, ze znikającym jakiem w czarnym woreczku, wydostawał z ust całe zwoje nici i sznurka... Zawsze na wsi ludzie są mniej zblazowani, niż w mieście... Świderek miał powodzenie i miał co jeść.

Zabił go ów pęd do doskonałenia, — który właściwy jest każdemu artyście. Choć wiedział, że chłopom w całej Polsce wystarczy sztuka z jakim, z niemi i z pałacami — sam, dla siebie zapra-

gnął wspiąć się na wyższy szczebel swego kunsztu: pozazdrościł fakirom. Jeżeli fahir może żyć przysypany ziemią kilka dni, to przecież on Świderek, żywyje kilka minut.

Pierwsze doświadczenie wykonał biedny sztukmistrz z Łodzi we wsi Białostrowsk pod Gostyninem. Kazał wykopać dół głęboki na metr zgóra. — I oświadczył wszystkim, że poleży w nim pół godziny, a potem wstanie zdrow i cały.

Jakos niesporo było ludziom zasympyać żywego człowieka. A jeszcze ciężiej było im czekać, aż uplynie owych 30 minut. Odkopali go wcześniej. Niestety — Świderek już nie żył.

Dziś zakopią go znowu — tym razem już na zawsze... (g)

Samobójstwo b. posła Michalaka. Powodem — były ciężkie warunki materialne.

Wczoraj w mieszkaniu własnym przy ul. Kilińskiego 79 popełnił samobójstwo przez zażycie jakiejś trucizny 51-letni Walenty Michalak — były poseł na sejm z ramienia stronnictwa N. P. R.

Lekarz pogotowia wezwany przez domowników nie zdołał go już uratować.

Ś. p. Zmarły był jednym z najbardziej czynnych działaczy politycznych, zwłaszcza w okresie sejmu ustawodawczego, do którego wszedł wraz z posełem Waszkiewiczem z ramienia Narodowego Związku Robotniczego.

Jako młodzieniec wstąpił do Legionów, przeszedł następnie do korpusu posilkowego (Wermacht) i w szarży kaprała czynny był w Łodzi w biurze werbunkowym tej formacji.

Gdy w związku z wypadkami majowymi ołbrzymia większość Narodowej Partji Robotniczej opowiedziała się za Marszałkiem — ś. p. Zmarły wszedł w kontakt z posełem Popielem i utworzył N. P. R. - Prawicę.

Była to organizacja bardzo nielicz-

na i słaba. Mimo to, za rozłamem w łonie partji udało się przeprowadzić postępowi Michalakowi również rozłam w związkach zawodowych: w ten sposób powstał Kartel Związków Zawodowych którego kierownikiem był osławiony Kuchciak.

W kartelu poczęły się stosunki psuc — ludzie o czystych rękach odsuwali się od tej organizacji. Za posem Michalakiem wystąpił również p. Stemborowski. Został Kuchciak, którego „działalność” skończyła się na zamachach bombowych i — w rezultacie — na osadzeniu w więzieniu wszystkich prowodyrów tej rzekomo robotniczej organizacji.

W ostatnich latach ś. p. Zmarły — nie mając na terenie Łodzi zwolenników, po klęsce wyborczej, zrezygnował z działalności politycznej, tuczył natomiast ciężką walkę o byt, w której wreszcie uległ. Ciężkie warunki materialne skromnego dzierżawcy koncepsji handlu win i wódek — były główną przyczyną rozpaczliwego kroku b. posła i działacza robotniczego. Michalak osierocił żonę i troje dzieci.

Patriotyczne cygara.

Na nasze ziemie zachodnie do dnia dzisiejszego, mimo międzynarodowej wojny gospodarczej wszystkich przeciw ko wszystkim, przedostają się drogą przemytu z ościennego państwa cygara, tytonie, papierosy. Nie należy bynajmniej tłumaczyć tego zjawiska nadzwyczajną jakością niemieckich wyrobów tytoniowych. Są one bowiem droższe od naszych, a następnie przemyt obejmuje zwykle gatunki najniższe, jako najbardziej oplacalne. Przyczyna natomiast tkwi w tem, że niemieckie wyroby tytoniowe znajdują w Polsce łatwego konsumenta. Konsument ten, to albo całkowicie nieświadomiony gospodarzo obywatel, albo — odwrotnie — nielojalny obywatel państwa, który rozmyślnie działa na jego szkodę. Niestety, wśród mniejszości narodowych w Polsce zamieszkujących, w Polsce zarobkujących i Polsce zawdzięczających swój spokojny nieczem nieskrepowany byt znajdują się jednostki, które rozmyślnie palą przemycane wyroby tytoniowe, by w ten sposób uszczuplać polski stan posiadania, a wzmóc obcy. Tego rodzaju objawom należy wypowiedzieć ostrą walkę, ponieważ należą one do rodzaju przestępstw, jak szpiegostwo wojenne, dezercja z wojska, lub wogóle udział w akcjach antypaństwowych. Nasze społeczeństwo na Pomorzu, w Wielkopolsce i na Śląsku winno na tę sprawę zwrócić specjalną uwagę.

„CASINO” Dziś poranki o g. 12 12 po cenach zniżonych
W Tajnej Służbie
Role gł. Nancy Carroll i George Raft.
TEMPO! EMOCJA!

Polski towar przez polski port na polskim okręcie!

Minęły miodowe miesiące hitleryzmu.

Zaden inteligentny Niemiec nie jest szczerym zwolennikiem rządzącej kliki.—Godziny „nieopisanego entuzjazmu” minęły już bezpowrotnie.—Kobiety szydą i kpią z „przystojnego” Führera.

W Niemczech rośnie fala niezadowolenia i oporu.

Paryż, w czerwcu.

Nawet zwykła podróż tranzytem przez Niemcy dzisiejsze, bez zatrzymania się gdziekolwiek, daje pasażerowi szereg wrażeń i spostrzeżeń, które warto się podzielić z czytelnikiem polskim. Interesującym oczywiście nie jest to, co się widzi przez okno wagonu. Zewnętrznie i powierzchownie sądząc, obserwując miasta, osady i stacje kolejowe, które się mijają galopem.

miodowe miesiące „rewolucji narodowej” nie dobiegły jeszcze swego kresu. Widzi się co chwila osady krańcowe od wstęg i sztandarów hitlerowskich, przyczem zauważyć trzeba, że nie tylko gmachy urzędowe i solidniejsze kamienice są bogato przystrojone, ale nawet ubogie lepianki, nędzne sadyby biedaków czerwienią się purpurą ze swastyką w białym okole. Domyślić się trzeba, że w danej miejscowości odbywa się lub ma się odbyć jakaś uroczystość hitlerowska, bo znów gdzieś indziej odznak i barw hitlerowskich nie widzi się wcale. Zresztą

parady, zjazdy, święta nie ustają. Tuż koło stacji Akwizgranu wznosi się w tej chwili potężna brama triumfalna z napisem „witajcie” na jakiś zjazd szturmowców.

Cały ten kolorowy pejzaż Niemiec hitlerowskich niewiele już mówi ani poucza, chyba tylko tego, kto by się teraz raptem w przejeździe przez Niemcy, dowiedział po raz pierwszy, że nastąpił jakiś przewrót, że jesteśmy już w III-ej Rzeszy. Poza to, gdyby zamknąć oczy na powódź sztandarów, nie zairzeć do gazety, zaszyć się w jakimś kącie i nie przemówić do nikogo, można by oddawać się zbudzeniu, że nic się nie zmieniło. „Prowokujących” brunatnych koszul na stacjach nie widzi się prawie wcale. Brzuchaci konduktorzy niemieccy są gotowi na najmniejsze skinięcie służyć wszelkimi informacjami. Nie zauważy się nigdzie żadnego objawu prowokacji, choćby pociąg, jak to jest na linii Warszawa — Paryż, wypełniony był w większości pasażerami — Polakami.

Nie jest to zapewne spontaniczne stłumienie namiętności szowinistycznych, które tak dobrze znamy u Niemców. Wyczuwa się to raczej jako

nakaz zgóry, jako hasło, do którego z dyscypliną sobie właściwą obywatel niemiecki stosuje się bez szemrania. Spróbowawszy pół świata, wzbudziwszy przeciwko sobie falę oburzenia, Niemcy III-ej Rzeszy czynią obecnie wszystko, aby zatrzeć pierwsze fatalne wrażenie, aby wpoić przekonanie, że w stosunku do „Ausländera”, choćby był nawet żydem, nic się nie zmieniło, że już nie tylko osoba cudzoziemca, ale przekonania i uczucia jego nie będą narażone na żadne bolesne przejścia i wspomnienia.

Ta chęć skaptowania sobie na nowo cudzoziemca, który stał się rzadkim gościem w III-ej Rzeszy, wypływa zapewne z **pobudek czysto materialnych i taktycznych.**

Jednakże sposób, w jaki usiłuje się na nowo zdobyć zaufanie do cudzoziemca, ta daleko posunięta dyskrekcja, zarówno w enuncjacjach politycznych jak zachowaniu się ludzi, to tłumienie własnych pasyj, którym najchętniej dałoby się swobodne ujście, nasuwa jeszcze jedną uwagę. Jest w tem jakgdyby **wstyd za to, co było, i co jeszcze może być.**

Czuje się jakby nieustannie w powietrzu zawieszona pytanie „co na to powie zagranica?” Po tych wszystkich niedawnych ekscesach względ na opinie zagranicy jest dziś charakterystyczny i dominujący w Niemczech i wyczuwa się go nie tylko z wyżej naszkicowanych oznak zewnętrznych, ale z rozmów z pasażerami Niemcami, których się spotyka w pociągu.

Te rozmowy są pozatem jedynym środkiem na zdanie sobie sprawy z istotnych przekonań i nastrojów społeczeństwa niemieckiego, wobec nowego kursu i jego twórcy. Albowiem **z prasy niczego dziś w tym względzie dowiedzieć się niepodobna.**

Zhitleryzowana prasa niemiecka śpiewa unisono hymny pochwalne na cześć ruchu narodowo-socjalistycznego i jego wodza. Jest rzeczą wykluczoną znaleźć tam cokolwiek innego, oprócz jeszcze niezmordowanych ataków na marksizm z podkreśleniem spustoszeń, jakie wyrządził nie tylko dla ducha narodowego ale dla rzeczy mniej wzniosłych i bardziej przyziemnych, jak finanse państwa i gmin. Pod tym względem wszystkie dzienniki są do siebie podobne i jak każdy szablon i stereotypowe powtarzanie tego samego

pozostawiają wrażenie nudy, pustki i ubóstwa.

Trzeba więc zwrócić się do żywego człowieka i jego „pociągnąć za język”. W drodze z Paryża do Warszawy przez Berlin było nas w przedziale dwóch Polaków i dwóch Niemców. Jeden z nich był to jakiś komiwojażer, a drugi student, który jechał do któregoś z obozów wojskowych czy obozu pracy. Rozmowa nawiązuje się łatwo, gdy się kilka godzin siedzi obok siebie. Obaj nasi sąsiedzi pierwsi poruszyli tematy polityczne i pierwszym ich pytaniem było: „Co też tam we Francji i w Polsce (!) mówią o naszym Adolffie?”

W ten dość familijny sposób wyrażali się o kanclerzu III-ej Rzeszy.

Z wszystkimi ostrożnościami, żeby nie urazić ich ambicji własnej, trzeba im było wytłumaczyć, że opinia zagranicy nie jest zbyt pochlebna. Niebardzo się tem zresztą stropili. Obaj nie kryli, że są sympatykami hitleryzmu, ale czynili to bez większego przekonania. Poprostu takie już są czasy i nie się na to nie poradzi. Trzeba się dostosować do istniejącego prądu. Na nieszczeście, i jeden i drugi nie grzeszyli zbytnią inteligencją i nie można było rozmowy rozsądnie prowadzić. Powtarzali wyświechtane

komunały z ulotek propagandowych. Student np. z dumą w głosie mówi, że „Niemcy dzisiejsze są państwem narodowo-socjalistycznym,

ale wytłumaczyć to pojęcie, podać choćby błady cień jakiejś definicji, nie był absolutnie w stanie. Zdaje się zresztą, że do dziś dnia nikt w Niemczech nie wie, co to jest państwo narodowo-socjalistyczne ani jak ono ma właściwie wyglądać.

Znacznie ciekawszą i bogatszą we wrażenia była moja droga powrotna na tej samej trasie. W pewnej mierze zawdzięczać to trzeba okolicznościom nie przewidzianym. Jakiś zuchwały starowina, oryginał co się zowie, jadący z Rygi do Paryża, pozwalał sobie nieustannie wobec audytorjum niemieckiego na **zjadliwe, ironiczne uwagi, graniczące nieraz z prowokacją.**

Ilećko konduktor przychodził kontrolować bilety, zapytywał naiwnie: „Wir sind in Belgien?”. Otrzymywał niezmiennie odpowiedź — „Hier ist Deutschland”, przyczem ton każdej następnej odpowiedzi robił się coraz ostrzejszy, nie wychodząc jednak nigdy z granic wyniosłego i pobłażliwego spokoju.

W miarę zbliżania się do granicy belgijskiej nasz lotysz stawał się coraz bardziej buńczuczny i począł wznosić „zicha pęk” ironiczne okrzyki „Heil Hitler”. Rzecz charakterystyczna — **nikt nie zareagował na to ani słówkiem potępienia.**

Jeśli nie są to względy na cudzoziemca, posunięte aż do nieprawdopodobnej abnegacji, musi być w tem taki brak uzasadnienia dla dumy z ludzi stojących dziś u władzy, takie raczej zawstyżenie i dziś już zapewne rozczarowanie do tych ludzi, że przeciętny Niemiec, politycznie zaangażowany, stojący zdala od walk o władzę i którego przewrót zapewne zaskoczył,

nie ma w sobie siły wewnętrznego przekonania, pozwalającego na surowe skarcenie każdego, a przede wszystkim

Kto krytykuje--jest „marksista”

Obowiązek denuncjowania znajomych i przyjaciół.

Berlin, 28 czerwca.

(Telegram własny).

Premjer pruski i pruski minister spraw wewnętrznych Goering wydał następujące zarządzenie do podległych sobie urzędów:

„Zaobserwowano ostatnio, iż urzędnicy, pracownicy i robotnicy w rozmowach z innymi osobami wypowiadają się z niezadowoleniem o zarządzeniach rządu narodowo-socjalistycznego i sięją tem samem nieufność. Ludzi tych określić należy mianem „szkodników”. — Wzywam urzędników, pracowników i robotników do zaniechania tego, albowiem „szkodnicy” potraktowani będą tak

samo, jak marksisci i uważani będą za wyrotowców. Domagam się, aby donoszono mi o tych osobach, które wyrażają się z niezadowoleniem o rozporządzeniach rządu, aby można było w stosunku do nich zastosować właściwą miarę. Niemeldowanie o tych wypadkach będzie traktował jako współdziałanie ze „szkodnikami”.

Zarządzenie powyższe jest bardzo znamienne. Świadczy ono, iż narodowo-socjaliści nie zamierzają tolerować w Niemczech ludzi, którzy nie pochwalają ich metod rządzenia i będą stosować wobec nich najdalej idące represje.

cudzoziemca, który pozwalał sobie na krytykę i gorze! — bo kpiny z istniejącego rządu.

Odnosi się wrażenie, że dotyczy to zwłaszcza kobiet. O ile bowiem jedyny pasażer niemiec wobec zaczepki i nietaktów, popełnianych przez lotysza, ostentacyjnie opuścił przedział, to dwie pasażerki niemiecki — jedna starsza pani, a druga inteligentna panna o wyglądzie paryskiej „midinetki”, jadąca zresztą do Paryża — nie tylko nie przerwały rozmowy, ale z pewną satysfakcją przytakiwały lotyszowi. Za temat do roztrząsań posłużył numer „Illustrierter Beobachter”, tygodniowego magazynu partii hitlerowskiej. Całą pierwszą stronę zajmuje zdjęcie, wyobrażające wodza brunatnych koszul, uśmiechniętego, przy kierownicy auta, na wyczasach. Wspólnie z lotyszem niemiecki przedsięwzięły

drobiazgową analizę wdźwięków fizycznych kanclerza, konstatując, że przytył na twarzy, przyczem w ich głosie i wyrażaniach nie czuło się żadnego szcunku ani dumy,

co zresztą nietrudno zrozumieć.

Dalszy ciąg podróży miał jeszcze potwierdzić wrażenie, że kobiety pierwsze zaczynają otrząsać się z psychozy, panującej obecnie w Niemczech. Podczas półtoragodzinnego postoju w Leodjum chodziliśmy długo z ową niemiecką po peronie dworca, rozmawiając o tem i o owem. Okazuje się, że jest z pochodzenia wiedeńską, podróżowała dużo po świecie i posiada trochę większą dozę krytycyzmu niż jej rodacy i rodaczki z Rzeszy. Ostatnio kilka tygodni spędziła u krewnych na wsi pod Kolonją, teraz zaś wraca do Francji.

Wypytyując ją delikatnie o panujące w domu jej krewnych i w otoczeniu nastroje, dowiedziałem się jeszcze kilka ciekawych rzeczy. Godziny apoteozy i „nieopisanego” entuzjazmu należą do przeszłości. — W miarę jak od góry wzmaga się terror i dyktatura, szeregi opozycjonistów ochłonęły z pierwszego wrażenia klęski i zaczynają reagować. Pojawily się nielegalne druki i cza sopisma. Nietylko komunisci zdolali wznowić konspiracyjne wydawnictwo swego organu „Die rote Fahne”, ale w większych miastach Nadrenji i zagłębia Ruhry zaroilo się od tajnych gazetek, odbijanych systemem powielania i podawanych z rąk do rąk w dzielnicach robotniczych.

Najjaskrawsze jednak niezadowolenie zaczynają objawiać kobiety. Krytykują coraz żywiej „dobrodziejstwa” III-ej Rzeszy. Ostatecznie dla gospodyń nie może być obojętnym fakt, że od czasu objęcia władzy przez rząd narodowo-socjalistyczny ceny masła i kilku innych artykułów pierwszej potrzeby, wzrosły. Lecz to jest stosunkowo drobnotka. Znacznie większe znaczenie posiada przeświadczenie o upośledzeniu, w jakie kobieta niemiecka ponownie popadła. Po wojnie otwarły się dla niej nowe horyzonty, zaczęła się też w sposób widoczny przeobrażać, odbiegając daleko od typu naiwnej i zahukanej Gretchen. Dziś na nowo zepchnięta została w dół, za alie i omegi jej zadań życiowych stawia się przed nią „kuchenne” i „sypialniane” ideały. Dla niej hitleryzm redukuje się właściwie do dyktatury mężczyzn.

Czy kobieta niemiecka, która jeszcze tak niedawno szła bezwolnie na lep hasel III-ej Rzeszy, podniesie pierwsza zagiew krytyki, a nawet buntu? To się dopiero pokaże. Zależec to będzie czy przez tych kilka lat względnie wyzwolenia wyrobiła sobie nowa psychikę, czy zdobyła samodzielnosc myśli i choć odrobine indywidualizmu.

Kazimierz Kukucz



Znany roślinny PUDER ABARID

wyrabiany obecnie w 12-tu kolorach. Zwracamy uwagę na nowe kolory, specjalnie — do opalonej cery: **Pêche-foncé, Mandarine i Ambrée.** Puder Abarid o subtelnym zapachu nie psuje cery, nie zatyka por skóry, doskonale przylega, odświeża i matuje cerę.

LUNA
Ostatnie 2 dni!

CohniKelly w Tarapatach w rol. gł. GEORG SIDNEY i CHARLIE MURRAY.
II. MIŁOŚĆ w PRZYRODZIE
Początek o godz. 4. po pol., w soboty, niedziele i święta poranki o godz. 12-iej Ceny miejsc znacznie obniżone

Kurjer Handlowo-Przemysłowy Łódzkiego okręgu włókienniczego.

Waluty Na rynku walutowym w Łodzi.

Los wziął się na wielkie waluty; łaskawiej, zdaje się, obchodzi się z młotem. Jakgdyby chciał przekonać, że nawet najsilniejsze są bardzo słabe. Atak walutowy, uderzył skutecznie w Londyn i Nowy Jork. Prawda, że jego konsekwencja, w postaci porzucenia systemu waluty złotej, została w obu krajach wycofana poczęści dobrowolnie. Przypomnijmy sobie jednak, że w obu krajach — w pierwszej fazie ataku walutowego, usiłowano go zlikwidować; przypominamy oficjalne deklaracje, a także posunięcia obronne, ministra skarbu W. Brytanji, a później Stanów. Dopiero uporczywość natarcia, ogarniętych istną histerją, giełd świata — zachęciła do poddania się losowi (ten los dzisiaj znosi się w obu krajach z dużą satysfakcją i nie chce się z nim łatwo rozstać).

Zaraz po natarciu na Nowy Jork — rozpoczęło się następne, na Amsterdam. Od początku maja Niderlandische Bank, wystawiona jest na stały drenaż kruszcza. Jak inne, rozpoczęła od zwężki stopy, to znaczy od środka, w którego bezwzględności w obecnym układzie stosunków nikt nie wątpi. Drenaż złota postępuje dalej. Podobnie jak w Stanach, zapas złota jest bardzo znaczny, ale odpływ złota trwa bez przerwy (przekleństwo walęsających się po świecie (a zwłaszcza po „najpewniejszych” krajach, kapitałów wiszących, zawsze skorych i zmobilizowanych do ucieczki i rzucających się do niej przy pierwszym podmuchu nieprzychylnych wiatrów).

Wczoraj rano obiegła świat pogłoska o definitywnym załamaniu się florena i porzuceniu parytetu przez Bank Niderlandzki. Po południu zaprzeczano jej. — W Londynie, zebrał się jakgdyby „klub stabilizacyjny”, mający w swym składzie prócz zainteresowanego przedstawiciela amsterdamskiego banku biletowego, także jego kolegów z Zurychu, Paryża oraz Brukseli. Nie tylko przedstawiciel banku amsterdamskiego, ale również wspomniany koleś jego, zapewnił w wydanym komunikacie światu, że niema mowy o zerwaniu florena z równą złota, choć — zdaje się — tak jak dzisiaj sprawy stoją, nie jeden z tych kolegów nie mógłby już na serjo zaręczyć, czy niebawem histerja giełdy nie uderzy w jego własną walutę i czy — oppressus necessitate — nie zechce on sam porzucić pozycji obronnej.

Z anglo-saskiego rozejmu walutowego wyszły narazie „nici”. Los Wilsona najwidoczniej zatrwożył Roosevelta, potęgą demagogii rządzącej Ameryką, choć ma ustaloną reputację w świecie, najwidoczniej przekracza jeszcze swą własną reputację. Stany nie wyrzekną się prawa regulowania konjunktury manipulacjami koło dolara. Na odcinku walutowym możliwe wobec tego są nowe wstrząsy, ponieważ W. Brytanja niełatwo pozwoli sobie wydrzeć marżę walutową, jaką jej funt posiada względem dolara. „Klub stabilizacyjny” napewno w najbliższej przyszłości nie rozszerzy się, kto wie — czy się nie zwięzi.

Dr. A. Z.

NOTOWANIA BAWELNY
z dnia 27-go czerwca 1933 roku.
NOWY JORK. Loco 10.40, lipiec 10.27, sierpień 10.31, wrzesień 10.47, październik 10.57, listopad 10.63, grudzień 10.74, styczeń 10.79, luty 10.84, marzec 10.90, kwiecień 10.98, maj 11.07.
NOWY ORLEAN. Loco 10.29, lipiec 10.28, październik 10.59, grudzień 10.73, styczeń 10.78, marzec 10.93, maj 11.06.
LIVERPOOL. Loco 6.54, czerwiec 6.36, lipiec 6.34, sierpień 6.34, wrzesień 6.34, październik 6.34, listopad 6.35, grudzień 6.37, styczeń 6.38, luty 6.40, marzec 6.42, kwiecień 6.43, maj 6.45, czerwiec 6.46, lipiec 6.48.
Bawelna egipska. Loco 8.61, lipiec 8.25, październik 8.35, listopad 8.42, marzec 8.56, maj 8.64, czerwiec 8.71.
UPPER. Loco 7.61, lipiec 7.34, październik 7.35, listopad 7.34, styczeń 7.38, marzec 7.42.
BREMA. Loco 11.80, lipiec 11.15, październik 11.45, grudzień 11.63, styczeń 11.70, marzec 11.82, maj 11.94.
ALEKSANDRIA. Bawelna Ashmouni; sierpień 13.25, październik 13.13, grudzień 13.24, luty 13.45, kwiecień 13.69. Bawelna Sakellaris; luty 13.25, listopad 16.25, styczeń 16.53, marzec 16.73.

Dalszy spadek dolara. — Przejściowa spekulacja złotymi dolarami w Waszawie. — Nieuzasadnione pogłoski na giełdzie.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym nastąpił dalszy spadek dolara.

W godzinach rannych obracano dolarami po kursie 7.10 w żądaniu i 7.05 w płaceniu. Kurs ten ulegał z godziny na godzinę stopniowemu spadkowi, osiągając w godzinach popołudniowych najniższy poziom 6.97 w płaceniu i 7.00 w żądaniu. Ostateczny wieczorowy kurs ustalili się nieco wyżej, jednakże przy

utrzymującej się, wybitnie słabej tendencji na poziomie: 6.98 do 7.00 w płaceniu i 7.00 do 7.02 w żądaniu.

Podaż dolarów w obrotach prywatnych, pomimo spadku kursu, była nieznaczna, mniejsza nawet, aniżeli onegdaj. Zapotrzebowanie minimalne. Stosunek podaży do zapotrzebowania prawie wyrównany. Bank Polski rozpoczął kupno dolarów po kursie 7.10, stopniowo kurs obniżał się do 7.00 przy bardzo

znaczej podaży.

Kurs czeków wyniósł 7.07 i kija 7.10. Z uwagi na wyjątkowo małe zainteresowanie dolarem, pomimo dalszego spadku kursu, nastroj rynku łódzkiego jest, jak dotąd, najzupełniej spokojny.

Zapoczątkowana onegdaj na warszawskim rynku walutowym spekulacja, zmierzająca do podniesienia kursu złotych dolarów, przeniosła się wczoraj na łódzki rynek. Spowodowała ona podniesienie się kursu złotych dolarów w godzinach rannych do 9.25 w płaceniu i 9.20, przy braku materiału. W godzinach popołudniowych nadeszła wiadomość z warszawskiego rynku o załamaniu się silnej tendencji na złote dolary, co spowodowało spadek kursu do 9.18 w płaceniu i 9.20 w żądaniu przy minimalnym zapotrzebowaniu i skapej, lecz dostatecznej, w granicach zapotrzebowania podaży.

Zaznaczyć należy, iż źródłem onegdajszej zwężki dolara w Warszawie była kolportowana wiadomość o zamiarze nym przez Holandję wstrzymaniu wywozu dolarów złotych. Wiadomość ta powstała wskutek nagłego spadku na onegdajszej giełdzie warszawskiej kursu florena holenderskiego do 353.75. Wczoraj jednak kurs ten powrócił całkowicie do pierwotnego poziomu: 357.75, co niezwłocznie załamało spekulację złotem.

O spokojnych nastrojach łódzkiego rynku walutowego świadczy fakt, iż łódzki rynek w powyższej grze na zwężkę złota udziału nie brał i onegdaj w Warszawie kurs oscylował już około 9.20, materiał ten w Łodzi był, jak zwykle, w zaniebaniu i przy minimalnych transakcjach, oddawany po niezmiennym kursie.

Złote ruble wykazały wczoraj jedynie zwykłą tendencję przy braku zainteresowania. Orientacyjny kurs rubli wyniósł 4.85 w płaceniu i 4.88 w żądaniu.

Z walut silniejszą tendencję wykazał funt angielski oraz marka niemiecka na którą nadal utrzymuje się znaczne zapotrzebowanie, wobec wyższego kursu przekazu na Berlin. Przy braku dostatecznej podaży marek płacono 209 i żądano 210 do 211, frank francuski bez zmiany 35.10 w płaceniu i 35.15 w żądaniu, szwajcarski 172.25 w płaceniu i 172.5 w żądaniu, szilling austriacki 99.5 w płaceniu i 100 w żądaniu i gulden gdański przy zupełnym braku zainteresowania 174 do 175.

Papiery wartościowe nadal w zaniebaniu przy orientacyjnym kursie łódzkich procentowych listów zastawnych 37.25 w płaceniu i 37.5 w żądaniu. (c)

Na rynku włókienniczym nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji.

Koniec czerwca przyniósł dalsze pogorszenie sytuacji na łódzkim rynku włókienniczym. W transakcjach nastąpił po ważny zastój. Wobec niepewnych pogód znaczne ilości towarów sezonowych letnich nie zostały przez hurtowników sprzedane, co wpłynęło ujemnie na sytuację kupców prowincjonalnych. W związku z tem, we wszystkich niemal branżach zaobserwować się dało ostatnio ujemne zjawisko zwracania przemysłowcom całych partij towarów letnich. Ze zjawiskiem tem przemysł stara się dotychczas walczyć, jednak wobec niewielkich obrotów, wysiłki te są zupełnie bezskuteczne.

Spadek zapotrzebowania, jak wspom

nieliśmy wyżej, pozostaje w dużej mierze w związku z chłodnymi pogodami, gdyż zaznaczyć należy, że rynek, zwłaszcza, jeżeli chodzi o towary bawełniane, nie został jeszcze całkowicie nasycony i kupcy będą musieli poczynić wydatniejsze zakupy, o ile tylko ustabilizują się ciepłe pogody. Wobec zmniejszonego popytu, ceny zarówno tkanin, jak i półfabrykatów we wszystkich niemal branżach wykazywały tendencję słabszą, a jednocześnie uległy pogorszeniu częściowo i warunki pokrycia. Udział gotówki zmniejszył się, a terminy wekslowe wydłużyły się, dochodząc w bawelnie do 3 miesięcy.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 28 czerwca.
Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednoznaczna: słabsza dla dewiz na Londyn i waluty amerykańskiej, mocniejsza zaś dla pozostałych dewiz. Bank Polski płacił za baknoty dolarowe 7.00 — 7.05. Obroty dewizami były normalne. Notowano: Belgja 124.85 (+5), Gdańsk 173.85 (-3), Holandia 357.75 (+400), Londyn 30.33 — 30.32 (-8), Nowy Jork 7.07 (-9), wypłata telegraficzna na Nowy Jork 7.10 (-8), Paryż 35.09, Praga 26.55, Zurych 172.15, Włochy 47.10 (+10). Transakcje dokonane a nietotowane: Kopenhaga 135.60 (+25), wypłata telegraficzna na Paryż 35.11, frank szwajcarski w gotówce 171.60. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 209, funt angielski w gotówce 30.40, szilling austriacki 99, dolar gotówkowy 7.04, dolar złoty 9.21 (+4), rubel złoty 4.86, rubel srebrny 1.44 bilon 0.68.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była mocniejsza, zwłaszcza dla akcji metalurgicznych. Notowano: Bank Polski 75 — 75.50 — 75, Cu-

klir 18 Lipopy 9.70 — 9.50, Starachowice 8.90 (+30), Haberbusch 40.50 — 41 (+75).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana. Większych transakcyj dokonano 7 proc. stabilizacyjna, 4 i pół proc. listami ziemskimi i 8 proc. listami Warszawskimi. Notowano: 3 proc. budowlana 37.85 (-15), 4 proc. dolarowa 48.50 — 48 (-75), 4 proc. inwestycyjna zwykła 101 — 101.25, serio wa 108.50, 5 proc. konwersyjna 43.50, 7 proc. stabilizacyjna 48.75 — 49.25 (-13), odcinki po 500 dolarów 49.25 — 49.50 — 49.38, 10 proc. kolejowa 100.50 (+50), 8 proc. Przemysłu Polskiego 55, 4 i pół proc. ziemskie 39 — 39.50 (+75), 8 proc. Warszawy 39.63 — 40 — 39.75 (-63), 10 proc. Radomia 33.20 (+20). Transakcje nietotowane: 7 proc. warszawska 31.50 8 proc. dillonowska 50.50, 4 i pół proc. ziemskie wenskie 28.30 — 28.25 (-140), 4 i pół proc. Warszawy 46.75, 5 proc. Warszawy 49, 8 proc. Warszawy odcinki po 500 złotych 45.50, za 6 proc. dolarowa żądano 45.50, za 7 proc. słaskie chciano płacić 34.

Giełda zbożowa

Warszawa, 28 czerwca.
Na dzisiejszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 1175 ton, w tem żyta 523 tonny. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym ładunkach wagonowych: żyto standard 1 20.50 — 21, pszenica czerwona jara szklista 40 — 41, pszenica jednolita 39 — 40, zbierana 38 — 39, owies jednolity 16 — 16.50, zbierany 15 — 15.50, jęczmień na kaszę 17.50 — 18, gryka 17 — 18, proso 18 — 19, groch polny z workiem 21 — 24, groch „Victoria” z workiem 28 — 34, wy-

ka 12.50 — 13, łubin niebieski 7 — 7.50, łubin żółty 9 — 10, siemię lniane baziś 37 — 39, mąka pszenna gat. 1-szy „Lukusowa” 60 — 65, mąka pszenna gat. 1-szy 65 proc. 55 — 60, mąka pszenna gat. 2-gi po „Lukusowej” 59 — 55, mąka pszena gat. 3-ci „Pośrednia” 25 — 35, mąka żytnia pyłkowa 34 — 35, mąka żytnia sitkowa i razowa 26 — 27, otręby pszenne szale 12.50 — 13.50, otręby pszenne średnie 12 — 12.50, otręby żytnie 11.50 — 12, kuchenki 18 — 19, kuchenki rzeżakowe 14 — 14.50, kuchenki słonecznikowe 15.50 — 16.

P. T.

Podajemy do wiadomości, że ustąpiłmy licencje na wyrób

Fosfatyny Faliery

Laboratorium Chemiczne - Farmaceutycznemu „ASMIDAR” Sp. z o. o. WARSZAWA, GRZYBOWSKA 88.

Cena dla publiczności FOSFATYNY FALIERA wynosić będzie z dniem 1 lipca 1933 roku:

za 1/1 pud. Zł. 4.60
za 1/2 pud. Zł. 3.—

Sprzedż w branży apteczno-drogerijnej prowadzi: Labor. „ASMIDAR” Sp. z O. O. WARSZAWA, GRZYBOWSKA 88.

Sprzedż w branży kolonialno-spożywczej prowadzi: Firma Dr. E. PAULIN, Sp. z O. O. WARSZAWA, KRÓLEWSKA 29-a.

PP. Odsprzedawców prosimy o łaskawe żądanie od powyższych firm nowych cenników.

95-2

„FOSFATYNA FALIERA”
w PARYŻU.

Pulowery artystyczne

ręcznej roboty na drutach i szydełkowe najnowsze modele wiedeńskie i paryskie.

Ceny przystępne.

LILI HIRSZMAN,

Kilińskiego 14. 2 piętro.

Dojazd tramwajami Nr. Nr. 4, 8 i 14.

OŻYWIENIE SEZONU W DRUSKIENKACH

Z nastaniem pogody, rozpoczął się jak to było do przewidzenia znaczny napływ kuracjuszy do Druskiенок szukających tam zdrowia w głośnych solankach mających już ustaloną opinię. Druskiенокi wystąpiły na przyjęcie gości w odświeżonej i pięknej szacie, której przedewszystkiem dodaje uroku czarowne otoczenie w pełnym bogactwie wiosny. Znaczna część ordynujących lekarzy jest już na miejscu i sezon kuracyjny rozpoczął się w całej pełni. Nowe inwestycje i udogodnienia zapewniają przybywającym nie tylko wysoki, postawiony na pierwszym stopniu, poziom kuracji, ale nadto wygodę i uprzejmienie pobytu w tem znanem uzdrowisku.

GRAND KINO

Dziś początek seansów o godz. 12.30 pp
Ceny miejsc nie podwyższone.

Nadprogram ciekawe dodatki i tygodnik Foxa. 40-4

DZIŚ PREMIERA sowieckiego filmu ze złotej serii Sowkino p. t.

„WIOSKA NA AŁTAJU”

Film ten został zrealizowany przez najwybitniejszych twórców filmu p. t. „Pancernik Potiemkin” A. Trauberga i G. Kozincowa. W rolach głównych najgłośniejsi artyści teatrów w Moskwie: S. Kuzmina, M. Babanowa, S. Gerasimow i P. Sobolewski. Ilustracja muz. głośniego kompozytora rosyjskiego Szostakowicza.

Nowy system loterii ma być wkrótce wprowadzony.

Trwające od dłuższego czasu prace nad nowym systemem Państwowej Loterii Klasowej są już na ukończeniu. Jak się dowiadujemy, już następną loterią oparta będzie na nowym systemie. Zreformowane zasady loterii polegają na zerwaniu z dotychczasowym szablonem, praktykowanym od szeregu lat i idą w kierunku uwzględnienia interesów graczy przez skrócenie terminów oczekiwania na ciągnięcie głównych wygranych. Dotyczy to zwłaszcza V-jej klasy, w której ciągnięcie trwało obecnie 6 tygodni, skutkiem czego wygrywający długo czekać musieli na wypłatę wygranej. Możliwe jest, że już w obecnej loterii skrócone zostaną terminy V-jej klasy. Szczegóły nowego systemu loterii ujawnione zostaną w najbliższych dniach.

Nasz reporter zanotował...

Robert Tubanc (Ruda Pabjanicka Aleksandra 22) wybrał się wczoraj do Łodzi na rowerze. W drodze powrotnej do Rudy Pabjanickiej, u zbiegu ulic Staszica i Staromiejskiej, Tubanc najechany został przez karetkę Polskiego Czerwonego Krzyża, służącą do przewozu chorych. Najechany uległ ogólnym obrażeniom cielesnym oraz złamaniu prawej ręki.

Do poszkodowanego Tubanca wezwano lekarza miejscowego pogotowia ratunkowego. Po udzieleniu pierwszej pomocy, przejechany przewiezony został do szpitala przy ulicy Zagajnikowej.

Do składu materiałów piśmiennych Hermanna Wajna, przy ulicy 6-go Sierpnia Nr. 30 własnemu się złodziejce i skradł różne artykuły piśmienne, wartości 1500 zł.

Abramowi Zilberszpicoowi (Piotrkowska 24) niewykryci sprawcy skradli w czasie transportu paczkę zawierającą 260 tuzinów pończoch, wartości 2000 zł.

Marii Wilgowskiej, przybyłej ze wsi Suchorzewice, powiatu Sieradzkiego, nieznanymi sprawcy skradli na Nowomiejskiej Nr.13 walizkę z różnymi przedmiotami, wartości 800 zł.

Janowi Jęstowi, przybytemu z Brzezin na rogu ulicy Piotrkowskiej i Przejazd wyciągnął jakiś złodziejaski portfel, zawierający 100 dolarów i dokumenty.

Z mieszkania Zenobjusza Poduszko, przy ulicy Piarowicza Nr. 8 niewykryci sprawcy skradli przy pomocy włamania różne rzeczy, wartości 780 zł.

Na ulicy Nad Łódką Nr. 2 nieznanymi sprawcami wyciął w tłoku kieszonki Joskowi Apfelbaumowi, zamieszkałemu przy ul. Zgierskiej Nr. 23 i skradł portfel, zawierający 300 zł. w gotówce i różne dokumenty.

Karolowi Lotowi, zamieszkałemu w Łęczycy, nieznanymi sprawcami przy ulicy Nowomiejskiej Nr. 19 skradli walizkę z towarami, wartości 720 złotych.

Władysławowi Málnickowski, zamieszkałemu w Kaliszu przy ul. Widok Nr. 7 na Placu Kościelnym w czasie transportu skradziono skrzynię z materiałami pluszowymi, wartości 1.200 zł.

We wszystkich wypadkach sprawców poszukuje policja.

Do mieszkania Stanisławy Sawickiej przy ulicy Południowej Nr. 28, przybył jakiś osobnik, który podał się za kontrolera dolarówek i w czasie oglądania 5-ciu obligacji dolarowych, wartości 350 złotych zamienił je w zręczny sposób na odcinki papieru białego, poczem ułotnił się.

Podobne oszustwo dolarówkowe zanotowano na ulicy Zielnej Nr. 6, gdzie do mieszkania Katarzyny Paprockiej przybył rzekomo kontroler dolarówkowy z „Banku Krakowskiego”.

Osobnik manipulował obligacjami, które w liczbie 6 sztuk dała mu do sprawdzenia Paprocka, poczem umieścił je w kopercie i zaadresował, a następnie wyszedł.

Dopiero po pewnym czasie Paprocka stwierdziła, że w kopercie miał obligacji, wartości 420 złotych znajdują się kawałki czystego papieru.

Uwaga:

„Republika” i „Express Ilustrowany” do nabycia codziennie w sklepie LEWENBERGA w Inowłodzu i Teofilowie i na kolonjach letnich obok Inowłodza

Upadłość Leona Edmunda Grohmana została ogłoszona wczoraj przez łódzki Sąd Handlowy.

W dniu wczorajszym na sesji sądu handlowego rozpatrywano podanie rzecznika p. Leona-Edmunda Grohmana, adw. Tujakowskiego, w przedmiocie ogłoszenia p. Grohmanowi upadłości. Do akt sprawy załączono uzupełnienie do bilansu, z którego wynika, iż passywa winny być powiększone o fr. szwajc. 15.636, czyli o 27.000 złotych, pożyczonych przez p. Grohmana u p. Grzegorza Najdy na weksle na potrzeby cegielni i zabezpieczonych przez p. Grohmana pod postacią kaucji hipotecznej na jej majątku „Gospodarz”.

Do podania załączona została specyfikacja długu specjalnego p. Leona Grohmana, w której figuruje nazwisko p. Grzegorza Najdy (Piotrkowska 159). W wyszczególnieniu podane są 3 weksle po fr. szwajc. 5.212, razem fr. szw. 15.636, płatne wszystkie w dniu 4 sierpnia r. b. z wystawienia p. Leona Grohmana, z żyrem żony jego p. Almy-Zofii Grohmanowej i zabezpieczone kaucją hipoteczną na majątku „Gospodarz” pod Rzgowem, właścicielką którego jest p. Grohmanowa.

Przed podaniem, opisanym na samym wstępie, już w dniu 21 czerwca r. b. rzecznik właściciela cegielni mechanicznej „Gospodarz”, inż. Leona Grohmana (Tylna 11), adw. Tujakowski wniósł o ogłoszenie upadłości. W podaniu tem adw. Tujakowski pisze, że inż. Grohman nabył 17 października 1927 r. od p. Edwarda Reicha ręczną cegielnię „Gospodarz”, położoną w starostwie łódzkim, tuż obok majątku ziemskiego „Gospodarz” należącego do p. Grohmanowej. Cegielnia ta nabyta została za kwotę zł. 95.000, a obejmuje przestrzeni około 10 i pół morgi ziemi. Ceny cegły i sączków były wówczas b. wysokie, ponieważ panował znaczny ruch budowlany, a z drugiej strony obszarnicy i włościanie starali się drenać swe gospodarstwa. W ten sposób zapowiadała się na przyszłość jeszcze lepsza konjunktura dla przemysłu ceglarskiego, zwłaszcza, że dawał się we znaki brak mieszkań w Łodzi i rząd zamierzał wszelkimi sposobami popierać wznoszenie nowych budowli mieszkalnych z cegły, oraz ułatwiać przeprowadzenie melioracji rolnych, zwłasz-

cza osuszanie pól uprawnych i nawadnianie łąk oraz odwadnianie zapomocą sączków.

P. Grohman zużył poza ceną kupna jeszcze 200.000 zł. własnego i pożyczzonego mu kapitału na zupełną przebudowę i rozszerzenie niewielkiej cegielni w tym celu, by była zdolna do znacznej produkcji wyborowych drenów i cegły. Ponadto p. Grohman przeprowadził przez majątek żony „Gospodarz” aż do cementarza wojennego na Chojnach do połączenia z koleją dojazdową Łódź—Tuszyn szyną, aby po nich wozić wyroby z cegielni do wagonów kolejki dojazdowej i tym sposobem postarał się udostępnić i ułatwić cegielni przewóz jej wytworów po możliwie niskiej cenie do Łodzi i jej okolicy. Słowem z prymitywnej wiejskiej cegielni, stworzył wzorową cegielnię mechaniczną z jaknajnowocześniejszymi urządzeniami. Popyt jednak w międzyczasie na wytwory ceglarskie, wbrew przewidywaniom, zmalał, tem samem wartość się zmniejszyła.

Wszystkie istotne długi p. L. Grohmana sięgają sumy zł. 187.438,74, a w tem długi gwarantowane przez żonę — 48.146,81 zł. Prócz własnych długów, p. Grohman wystawił weksle grzeckościowe, które nie zostały wykupione przez osobę, której p. Grohman grzeckość zrobił.

Bilans został zamknięty sumą zł. 365.058,25, zaś długi prywatne sięgają sumy zł. 40.041,05.

Sąd na sesji wczorajszej, pod przewodnictwem sędziego okręgowego M. Supersona, w asystencji s. h. Rowińskiego i Biedermana ogłosił upadłość cegielni mechanicznej „Gospodarz” oraz jej właścicielowi Leonowi Edmundo Grohmanowi, chwilę otwarcia upadłości oznaczył na dzień 16 kwietnia 1933 r.; Sędzią Komisarzem zamianowano s. h. Roberta Schnee, a zaś kuratorem upadłości p. Emila Hadrijana.

W dniu 22 czerwca r. b. jak już donosiliśmy sąd handlowy ogłosił upadłość „Sp. Akc. Franciszek Kinderman”, przemysł wulniany. W dniu wczorajszym przedmiotem rozpraw sądu było podanie kuratora masy upadłości, w

Strzelali zza płota do policjantów, którzy eskortowali do więzienia aresztowanych złodziei

Tomaszów, 28 czerwca. Zarząd majątku ziemskiego, p. Müller w Łozisku, skonstatował, że w ostatnich czasach jacyś sprawcy dokonują kradzieży zboża ze śpichrzów. Spostrzeżeniami temi zarząd podzielił się z władzami policyjnymi, które po dłuższej obserwacji złodziei ujęli. Są nimi: Władysław Giżewski (ul. Wolna 29) oraz Jan Mazurek (St. Warszawska 72-74).

W czasie doprowadzania ujętych sprawców na miejsce przestępstwa, gdzie miało być dokonane szczegółowe dochodzenie, jacyś dwaj ukryci za płotem osobnicy dali do eskortujących policjantów kilka strzałów rewolwerowych, chcąc widocznie w ten sposób

odbić aresztowanych.

Zarządony natychmiast pościg nie dał jednak pomyślnych wyników. Prowadząc energiczne śledztwo w kierunku ustalenia nazwisk osobników, którzy strzelali do funkcjonariuszy policji, znajdujących się na służbie, komisarjat stwierdził, że czynu tego dokonali Józef Lenarczyk (wieś Komorów) oraz Józef Giżewski (ul. Wolna 21), kuzyn Władysława.

Następnego dnia udało się dopiero ująć Lenarczyka, który ukrywał się przed policją, onegdaj zaś w nocy Józef Giżewski wpadł w ręce policji.

Przekazano ich do dyspozycji władz sądowych.

CUD Tommy Boy Clark Gable, Madge Evans, Ernest Turreno. kinematografii

Pomorze -- to odwieczna Polska Ziemia

Proces barona Rosenwertha Gen. Langner i pułk. Rayski jako świadkowie.

Warszawa, 28 czerwca. W procesie barona Różyckiego-Rosenwertha wczoraj badano świadków, którzy opisują działalność oskarżonego jako prezesa zarządu Podlaskiej Wytwórni Samolotów.

Na wstępie rozprawy adw. Skoczyński, rzecznik powództwa, oświadczył, że daje się zauważyć pewne wytwarzanie przez oskarżonego atmosfery psychicznej wokół procesu, przeciw temu więc oponuje. M. in. oskarżony manifestacyjnie żąda przysięgi od świadków oskarżenia, swoich zaś świadków od przysięgi zwalnia. Adw. Skoczyński prosi więc, by wszystkich świadków zaprzysiężono dla stuszowania tendencji do wprowadzenia różnic między osobami, przesuwającymi się przed sądem.

Pierwsze zeznania w dniu dzisiejszym należą do p. Czerwińskiego, byłego dyrektora PWS., który odpowiada na py-

tania oskarżenia, iż baron Różycki - Rosenwerth pobierał na własne cele pieniądze z sum, przekazywanych przez ministerstwo spraw wojskowych tytułem zaliczek.

Wybrał on ogółem około 300.000 złotych.

Adw. Brokman: Czy fundusze PWS. nie składały się również z weksli, które Rosenwerth żyrował hojną ręką?

— Owszem.
— Więc, czy może pan twierdzić, iż te pobrane przez niego pieniądze nie pochodzą z sumy 180 tysięcy dolarów, na którą żyrował weksle?

— Nie, tego nie mogę powiedzieć, gdyż nie wiem, skąd pochodziły.

Sąd zbadał następnie gen. Langnera oraz pułk. Rayskiego, którzy mówili o stosunkach M. S. Wojsk. z PWS., która była przez wojskowość popierana jako pożyteczna placówka.

Banknotem... 3 rublowym uregulował rachunek Policja aresztowała „oryginalnego gościa”

Tomaszów, 28 czerwca.

W dniu onegdajszym zjawił się na terenie naszego miasta jakiś mężczyzna, który obchodził na Placu Kościuszki wszystkie sklepy, chcąc dokonać kupna różnych towarów. Gdy dochodziło już do regulowania należności, nieznamy wyjmował stare, bezwartościowe polskie banknoty markowe, twierdząc z całą stanowczością, że posiadają one pełną wartość obiegową. Kupcy jednak prędko zorientowali się, że mają przed sobą człowieka umysłowo - chorego i dlatego tych machinacji nie brali zupełnie poważnie.

Wieczorem mężczyzna ów wszedł do restauracji p. Kompy na Placu Kościuszki, zasiadł z wielką powagą przy

stoliku i zamówił kolację. Gościa obsłużono bardzo grzecznie, spełniając każde jego życzenie.

Bydąc już zupełnie syty, gość poprosił kelnera o przedstawienie rachunku, na pokrycie którego wreczył mu zgóry... rosyjski banknot 3-rublowy, mówiąc: „Bóg każe brać te pieniądze”.

Właściciel restauracji powiadomił o tem policję, która „gościa” tego aresztowała i przekazała do dyspozycji władz sądowych, celem zastosowania środka zapobiegawczego.

Po sprawdzeniu personali okazało się, że jest to zawodowy włóczęga. Piotr Poltawczyk, bez stałego miejsca zamieszkania.

Komunikat.

Podajemy do wiadomości naszych P. T. Odbiorców, iż jesteśmy nadal bezpośrednio odbiorcami Warszawskiego Towarzystwa Kopalni Węgla i Zakładów Hutniczych Sp. Akc. i posiadamy stale na składzie węgiel z kopalni

„Kazimierz” i „Juliusz”

Jednocześnie zawiadamiamy, iż otrzymaliśmy sprzedaż węgla na Wojew. Łódz. kic z T-wa Kopalni „Flora” Sp. Akc.

Abramowicz i Wodzisławski
Kilińskiego 66, tel. 147-60

50-5

NAJMODNIEJSZE I NAJTANSZE
kwiaty
EGZOTYCZNE do nabycia tylko w pracowni artystycznej
ZEROMSKIEGO 17, m. 15
parter, tel. 181-47.
Obciążenie nie obowiązuje do kupna. 50-2

K T O zdrowie szanuje
Ten „**OLLA**” kupujel
Przyjmować tylko w oryginalnym opakowaniu z banderolą!


Krynica
Dr. Mikołaj Bornstein
DOM SZKOŁY
Naprzeciwko Łazienek borowinowych. 30-2

Dyrekcja Gimnazjum Męskiego im. ks. Ign. Skorupki utrzymywanego przez T-wa

„OŚWIATA”

zawładania, że z początkiem roku szkolnego 1933/34 szkoła zostaje przeniesiona do nowego specjalnie dla niej wzniesionego i dostosowanego do współczesnych wymagań szkolnictwa gmachu, mieszczącego się

przy ul. Żeromskiego Nr. 10

Przy Gimnazjum, obejmującym klasy I (czyli dawną III) IV, V, VI, VII i VIII-a czynna będzie Szkoła Powszechna, obejmująca dawne klasy A, B, C, I i II-ga.

Zapisy do wszystkich klas przyjmuje kancelaria szkolna, czynna w dawnym lokalu, ul. ks. Skorupki 13, tel. 102-98, codziennie, prócz niedziel i świąt, do dnia 7 lipca i od dnia 7 sierpnia od godz. 9 do 14-ej.

Dyrektor: **Wacław Davison.**

Kasa ogniotrwała
tanie do sprzedania
Adres: Śródmiejska 6, m. 5

Busko-Zdrój
Dr. J. Chotiner
ordynuje jak w latach ubiegłych w Willi „SLOWACKIEGO”.

PANI DBAJACA O SWE GOSPODARSTWO
Powinna pamiętać o japońskim papierze do konserw
Nabyć można w składzie mat. piśm.
A. J. OSTROWSKI S-cy, Łódź,
PIOTRKOWSKA 55, tel. 203-54, 133-30.

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ
Choroby skóry i włosów
SZKOŁA KOSMETYCZNA
przez władze Państwowe zatw.
Dr. med. Lewinsonowej
przeniesione na PIOTRKOWSKA 86, tel. 143-63, od 10 r. do 8 wiecz.
Chirurgia kosmetyczna żyłaki, odmrożenia. —30
USUWANIE OWŁOSIENIA

Doktor S. BROTMAN
Choroby weneryczne i skórne.
Przyjm. od g. 10—2 pp. 16—8 w.
CENY LECZNICOWE.
Wólczajska 3, m. 1 parter

Istniejąca od roku 1909, przy ulicy Piotrkowskiej № 86.
CENTRALNA LECZNICA ZĘBOW i gabinet dentystyczny
LEKARZA DENTYSTY 30-4
A. ŻADZIEWICZA
przeniesione do własnego domu przy ulicy PIOTRKOWSKIEJ № 164, parter, Telefon № 127-83.

DR. MED. M. TAUBENHAUS
CHOR. KOBIECE I AKUSZERJA
Zgierska 11,
tel. 246-09.
Przyjm. od 4—8 w. 30-2

DR. MED. M. Glazer
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE przeprowadził się na ul.
Zachodnia 64, tel. 185-49
przyjmuje od 12—2 i od 7—8.30 wiecz. w niedziele i świąta od 10—12 wpo!

4 POKOJE z kuchnią
ze wszelkimi wygodami, II-gie piętro, front, do wynajęcia od 1-go lipca, wprost od gospodarza, bez pośrednictwa. Wiadomość na miejscu w aptece, ul. Główna Nr. 5. 57.

Do akt Nr. Km. 1764 1933 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 12 rewiru, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza Nr. 7, na mocy art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 6 lipca 1933 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Plac Wolności Nr. 2, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Rocha Antczaka, i składających się z akumulatorów samochodowych, akumulatorów radiowych, mebli i t. p., oszacowanych na sumę złotych 2410.
Łódź, dnia 31 maja 1933 r.
Komornik: **A. JAROSZYŃSKI.**

Do akt Nr. Km. 1784 1933 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 12 rewiru, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza Nr. 7, na mocy art. 603, 604 K.P.C. ogłasza, że w dniu 6 lipca 1933 r. o godzinie 10-ej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Łodzi przy ul. Zawadzkiej Nr. 5, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, składających się z garderoby, toalety, bibliotek, żyrandola, stołu, firanek, krzesel i t. p. oszacowanych na łączną sumę zł. 560.
Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.
Łódź, dnia 8 czerwca 1933 r.
Komornik: **A. JAROSZYŃSKI.**

Do akt Nr. Km. 1784/33.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 12 rewiru, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczajskiej 31, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 7 lipca 1933 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Lipowej Nr. 31 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli i toalety oszacowanych na łączną sumę zł. 850 gr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 22 czerwca 1933 r.
KOMORNIK: (—) ST. DULKOWSKI.
Sprawa Kasy Chorych w Łodzi p-ko Henrykowi Heymanowi.

Do akt Nr. Km. 295/33.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 14-go Stanisław Dulkowski zamieszkały w Łodzi przy ul. Aleja 1-go Maja Nr. 34 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 4 lipca 1933 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 37 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 2-ch sztuk towaru półwielkiego oszacowanych na łączną sumę zł. 600 gr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 20 czerwca 1933.
KOMORNIK: (—) ST. DULKOWSKI.

Do akt Nr. Km. 929 1933 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 3-go, Wacław Koszelek, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczajskiej 63, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 5 lipca 1933 r. o godz. 11-ej w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 142, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: stołki, 4-ch krzesel, kanapy z lustrem, szafy, 2-ch nocnych stołków, oszacowanych na łączną sumę zł. 660, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 26 czerwca 1933 r.
Komornik: **W. KOSZELIK.**

Do akt Nr. Km. 1482/33.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 14-go Stanisław Dulkowski zamieszkały w Łodzi przy ul. Aleja 1-go Maja Nr. 34 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 7 lipca 1933 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Lipowej Nr. 31 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli i toalety oszacowanych na łączną sumę zł. 850 gr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 22 czerwca 1933 r.
KOMORNIK: (—) ST. DULKOWSKI.
Sprawa Kasy Chorych w Łodzi p-ko Henrykowi Heymanowi.

Do akt Nr. Km. 1482/33.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 14-go Stanisław Dulkowski zamieszkały w Łodzi przy ul. Aleja 1-go Maja Nr. 34 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 7 lipca 1933 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej Nr. 60 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli i maszyny do szycia firmy „Singer” oszacowanych na łączną sumę zł. 2010 gr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 22 czerwca 1933 r.
KOMORNIK: (—) ST. DULKOWSKI.
Sprawa Kasy Chorych w Łodzi p-ko Jakóbowi Heymanowi.

„Czystość”
Piotrkowska 44. telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, fraterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szub.

Do akt Nr. Km. 1283 1933 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 3-go, Wacław Koszelek, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczajskiej 63, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 7 lipca 1933 r. o godz. 11-ej w Łodzi, przy ul. Dowborczyków 6/8, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: kapy, kozetki, bicizniarki, firanek, wazonów, etażerki, obrazów parawanu, lamp, narzutek na meble i pokrowców, portjer, 22 książek Mejlera, lodowni, kredensu, kuchenki gazowej i piecyka, pateloni, 2 stołów i szafki, 18 książek oprawionych, oszacowanych na łączną sumę zł. 426, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 26 czerwca 1933 r.
Komornik: **W. KOSZELIK.**

KAPELUSZE DAMSKIE
na sezon letni
po leca
„HELENA”
Zawadzka
Wejście p. bramę

Do akt Nr. Km. 1012/33.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go zamieszkały w Łodzi, ul. Gdańska Nr. 3, na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 7 lipca 1933 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Al. 1-go Maja Nr. 3, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: szafy i toalety oszacowanych na łączną sumę zł. 600 gr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 14 czerwca 1933 r.
KOMORNIK: (—) L. NABOROWSKI.

PIENIADZE z rzeczy niepotrzebnych. — Przejrzyjcie wasze rzeczy i meble w domu, a z pewnością znajdziecie wiele niepotrzebnych i nawet przekładających. — Ogłoszcie o tem w „Republice” w drobnych ogłoszeniach, z pewnością do brze je sprzedacie. — Ogłoszenia w „Republice” dają zawsze dobre rezultaty.

Do akt Nr. 317/1933 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 31, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 7 lipca 1933 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Wólczajskiej Nr. 3 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Juliana Grossbarta i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 799.
Łódź, dnia 16 czerwca 1933.
KOMORNIK: (—) L. NABOROWSKI.

HELENÓW

Dziś o g. 11 przed poł. o godz. 5-ej WYSTĘPY

PORANEK MUZYCZNY

KONCERT popularny orkiestry symf. pod dyr. Teodora Rydera, o godzinie 9-ej
ARTYSTYCZNE udział biorą: Janina Szynder, Hanka Rodwanówna, Jerzy Leński duet Adolfini.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie”
ZEROMSKIEGO
Nr 74-76
róg Kopernika



Polska komedia muzyczna p. t.

„10% DLA MNIE”

Na filmie tym publiczność wybucha szmatycznym śmiechem, sprawcami tych wybuchów okazali się: KAZIMIERZ KRUKOWSKI (Lopek), WŁADYSŁAW WALTER (znany z filmu „Pod Twoją Obronę” Kuba Kłos) TOLA MANKIEWICZÓWNA i CZESŁAW SKONIECZNY.
Następny program: „Za oceanem” Maurice Chevalier i Claudette Colbert.
Początek seansów w dni powszednie o godz. 4 po poł. w niedziele i święta o g. 2-ej.
Ceny miejsc: I m. zł. 1.09, II m. 90 gr. III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„SZTUKA”
Kopernika 16 róg Gdańskiej
tel. 184-66.
DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

Najdowcipniejsza i najweselsza melodyjna komedia świetnego reżysera Karola Lamacza
„BABY” (Dziewczątka)
W roli głównej królowa humoru i śmiechu Anny Ondra oraz „Martwy Węzeł”

NIE ZAPOMNIJ zabrać w drogę

Papier listowy koperty wizytówki dióro wieczne karty do gry serwetki papierowe itp., najtaniej w składzie papieru i materiałów piśmiennych
A. J. OSTROWSKI S-cy
Łódź, Piotrkowska 55.
Tel. 203-54 i 133-30.

Pośpieszna elektryczno-parowa odbiera z DOMU odsyła do tel. 236-81
PRALNIA CHEMICZNA i FARBIARNIA „BŁYSKAWICA” Sp. z ogr. odp. Łódź, Ogrodowa 9
Reperacje krawieckie na miejscu. Filie: Piotrkowska 44 Kilińskiego 246

PRZED WYJAZDEM NA URLOP pamiętaj nabyć
Pióro wieczne
w Składzie Papieru i materiałów piśmiennych
A. J. OSTROWSKI S-cy, Łódź, PIOTRKOWSKA 55, tel. 203-54, 133-30.

DR. MED.
Haltrecht
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
POWRÓCIŁ.
PIOTRKOWSKA 10. Tel. 245-21.
Przyjm. 8-11 rano; 1-2 popoł. 5.30-9 wiecz.; w niedz. i św. od 10-1 rano.

Dr. D. KATZ
Choroby wewnętrzne i dzieci
Przeprowadził się na ul. Zawadzka 15

Dr. MED.
Al. Kopeciowski
CHOROBY WEWNĘTRZNE mieszka obecnie
Gdańska 37
Tel. 232-55, przyjmuje 7-8 wieczór.

ENERGICZNY młodzieniec z długoletnią praktyką w tkalni mechanicznej w charakterze pomocnika majstra tkackiego, wydawcy watku, przeglądacza towarów oraz ze znajomością księgowości fabrycznej poszukuje pracy. Referencje pierwszorzędne. Wymagania zł. 25 tygodniowo. Oferty „Kakania”.

Nauka i wychowanie
PARISIENNE diplomee donne lecons de Français pendant tout l'ete a Kolumna. Renseignements: Cafe-Dancing „Kolumna”. Villa Króla.
DO PALESTYNY wyjeżdżającym udzia angielskiego rutynowany nauczyciel. Kurs skrócony. Tamże kursy buchalterij. korespondencji oraz biuro tłumaczeń. Zachodnia 72 (róg Zielonej) m. 1.

Doktor
H. SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
od 11 pół - 4, 6-9 wiecz. w niedziele i święta od 10-1
Ceny lecznicowe.

DR. MED.
Józef Wajnsztok
CHOROBY WEWNĘTRZNE mieszka obecnie
Cegielniana 30
(vis a vis Teatru Miejskiego)
Telefon 102-02.

Dr. R. Bornstein
CIECHOCINEK
DW. „ORMUZD”
Lekarz-dentysta
I. BLEICHFELD
przeprowadził się na Sienkiewicza 18 front 1 p.
Przyjmuje od 10-1 i od 14-19 w.

LETNISKA i UZDROWISKA
ZAKOPANE „Orawa” Róży Erlichówny ul. Zamoyskiego, tel. 5.80, położony wśród lasu, pokoje słoneczne, werandy, kuchnia wykwinna. Ceny b. niskie.
ZAKOPANE — „NAŁEŻ” droga do Białego, telef. 691. Nowootwarty pensjonat Marii Zuckermanowej (dawniej „Mascotte”), pełny komort, bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach, duży las świerkowy, rzeka do kąpiel, kuchnia wykwinna. Doborowe towarzystwo. Ceny przystępne. Cały rok otwarty.

OBIADY domowe wydaje Dr-owa Maria Edelberg. Wykwintna kuchnia wiejska. Łódź ul. Piotrkowska 128/10, II ofic. parter.
NAUCZYCIELE przyjmują jeszcze kilkoro dzieci w wieku szkolnym na letni wypoczynek w Głowniu. Opieka staranna. Kuchnia pożywna i rytualna. Zł. 3.50 dziennie, tel. 227-68.

Dr.
Stan. GUTENTAG
CHOROBY DZIECI.
przeprowadził się na UL. PIOTRKOWSKA Nr. 275.
przyjmuje od 5 i pół do 6 i pół wiecz. Nr. telef. 220-03.

Gabinet kosmetyki i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom uniwersytecki
MONIUSZKI 1. Tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery. Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.
Przyjmuje od 10-2 i 4-8 wiecz. 30-2

Posady
POSZUKIWANA — wykwalifikowana sprzedawczyni, z branży konfekcyjnej. Oferty do redakcji niniejszego pisma pod F. T. 25.
LEKARZ-DENTYSTA (tka) poszukująca ny. Zgierska 11 front II piętro.
1000 zł. pożyczka za wyrobienie posady elekromontera w elektrowni lub remizie tramwajowej. Of. pod „Elektron”.

CIECHOCINEK. Dworek „Leśna” przy lesie, Nieszawska 27. Pokoje umeblowane, kanalizacja, elektryczność. Całodzienne utrzymanie, śniadania, obiady, kolacje Ceny przystępne.
INWONICZ pensjonat „Berta” poleca słoneczne pokoje z werandami, ceny niskie, dla dzieci i młodzieży pedagogiczna opieka. Inf. Goldbert - Russakowa, Narutowicza 49, tel. 245-08 od 3-5-ej.

Zagubione dokumenty
ZAGINAŁ weksel, płatny 20 czerwca 1933 r., wystawca „Gutman”, Pl. Wolności 11. Zwrocić. Szykier, Północna 1. Weksel unieważniony.
ZGUBIONO kwit Nr. 02170, 763989 na 25 dolarów Banku Kredytowego w Łodzi podpis Oliwek Dawid. Kwit powyższy unieważnia się.
SZMUL JASTRZEBSKI zgubił kwit kaucyjny na zł. 10 wyd. w Elektrowni Łódzkiej.

DR. MED.
L. BERMAN
POWRÓCIŁ.
Spec. chor. wenerycznych, skórnych i moczopłciowych
Cegielniana 15, TELEF. 14907.
Przyjmuje od 8-11 rano i od 4-8 wiecz., w niedz. i święta od 9-1 po poł. 30-2

Dr. S. Halborn
CHOROBY DZIECI
PRZEPROWADZIŁ SIĘ I MIESZKA OBECNIE PRZY
ul. Gdańskiej 65a.
Nr. tel. 228-82. 50-2

LEKARZ-DENTYSTA
F. Kopeciowska
przyjmuje codziennie od 9 do 3 m. 30
Gdańska 37
tel. 232-55
od 4-ej do 7-ej w lecznicy, Piotrkowska 294, tel. 122-89.

ORŁOWO — morskie „Gryf”. Telefon 91-36. Pensjonat pierwszorzędny.
W RABIEŃNIE pod Aleksandrem są jeszcze letnie mieszkania w cenie od 60 zł. do 175. Dojazd tramwajami aleksandrowskimi Informacje u p. Markusa obok przystanku Rabień.
LETNISKO „Leśniczówka nad Wartą” poleca pokoje umebl. z kuchnią po cenie b. niskiej. Suchy las sosnowy, piękna miejscowość. Wiadomość: F. Kühn, Piotrkowska 174.

Ostrzeżenie.
Ostrzega się ogół nauczycielstwa przed obejmowaniem posad w prywatnych szkołach powszechnych na terenie Łodzi bez uprzedniego porozumienia się z BIUREM POSREDNICTWA PRACY przy Związku Zawodowym Nauczycieli Szkół Pryw. Powsz. „Ogniwo” w Łodzi, Poludniowa 3. ZARZĄD.

LEKARZ - DENTYSTA
K. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 3-7 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

ZAWIADOMIENIE.
Niniejszem zawiadamiamy, że otworzyliśmy filię w Kolumnie, willa Rajtmanna ul. Kościelna 6/8, na rogu Piotrkowskiej. Filia zaopatrzona jest 2 razy dziennie w świeże wędliny.
S. DISZKIN, ŁÓDŹ.

Dr. Józef CHAIN
ordynuje jak w roku ubiegłym w
KRYNICY „Nałęczówka”
(Chor. wewnętrzne, elektrokardiografia)

Rozmaite
DROBNE ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zekniczenia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazjynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republici”

LIMUZYNA
HUDSON „8” okazjynie natycimast do sprzedania
PIOTRKOWSKA 211.

LEKARZ - DENTYSTA
K. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 3-7 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

Dr. Józef CHAIN
ordynuje jak w roku ubiegłym w
KRYNICY „Nałęczówka”
(Chor. wewnętrzne, elektrokardiografia)

POTRZEBNY inkasent chrześcjanin z kaucją 200 złotych. Zgłaszać się piątek od 11-ej Wólczajska 63 m. 10.
POTRZEBNE panienci do robót szydełkowych i rund file, ul. Aleja 1-go Maja Nr. 8 m. 12.
POTRZEBNY pracownik fryzjerski od zaraz. Sienkiewicza 52. A Sznajder
POŻADANI agenci branży kolonialnej ul. Traugutta 16 mieszk. 19/7 front 1-sze piętro od godziny 9-2-ej.
POTRZEBNY FRYZJER damsko-męski, manikurzystka na stałe, DREWNOWSKA 11

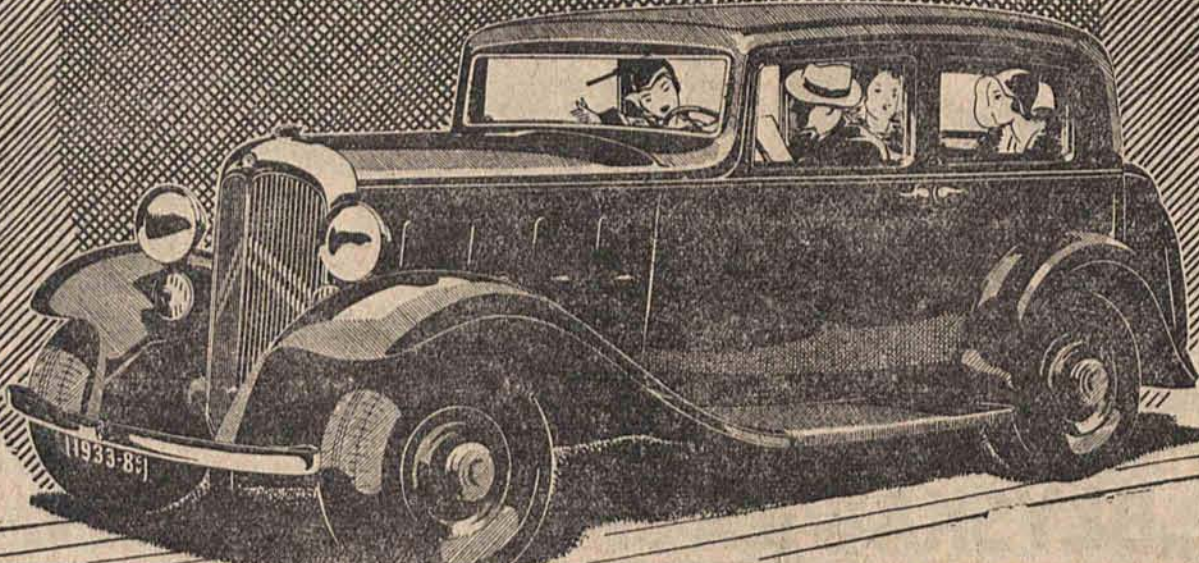
WSZELKIE roboty zdunskie przyjmuje mistrz zdunski. W Osiański Łódź, Marysińska Nr. 19

Pielęgniarka
rutynowana przyjmuje dyżury i robi zastrzyki umiejętnie. Ceny przystępne.
Telefon 230-79 20-2

NOWY CITROËNI

NAJWIĘKSZY 8 Z POŚRÓD MAŁYCH SAMOCHODÓW

Nowy Citroën model "8", 4 cyl. 30 KM jest syntezą postępu w technice samochodowej. Dzięki swym zdumiewającym zaletom, które każdy z łatwością oceni po próbnej jeździe, ten piękny, wygodny i tani wóz został od razu uznany jako samochód budzący największe zainteresowanie z pośród samochodów produkcji światowej.



DWAŃCIE POWODÓW DLA KUPNA CITROËNA:

- 1 "moteur flottant" / silnik wahliwy /
- 2 synchronizowana skrzynka biegów,
- 3 podwozie sztywne o przekroju zamkniętym / rurowe /
- 4 niezawodny i przyjemny w użytku kierownik,
- 5 opony "Superbalon" o niskim ciśnieniu,
- 6 gaźnik z rozpylaczem dla rozruchu,
- 7 estetyczny, nowoczesny wygląd i piękne liczne akcesoria,
- 8 karoserja jednolita stalowa,
- 9 szerokie cztery drzwiczki,
- 10 szyby nietukące się "Securit",
- 11 duży kufer z tyłu,
- 12 wspaniałe resorowanie.

Skład fabryczny w Łodzi, PIOTRKOWSKA № 175, Telefon 157-57.

Kupno i sprzedaż

Złoto BIŻUTERIE, SREBRO kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. FIJALCO, PIOTRKOWSKA 7.

Dom w śródmieściu

w najbliższej okolicy miasta przynoszący ok. 16.000 brutto dochodu DO SPRZEDANIA. Cena zł. 105.000. Pośrednicy wydzuczeni. Oferty do Republiki „N. G.”.

KREDENS, stół, 6 krzeseł wyścielanych sprzedam tanio wyjeżdżając, ul. Bednarska, dom ZUPU, blok 1 m. 44.

LAMPA kwarcowa, duża cewka Rumkorfa, rurka Croksa, pojedynczo do sprzedania. Wiadomość Kościuszki 41, stróż.

KASA CHORYCH w Łodzi sprzeda szereg części zamiennych nowych do samochodu „Ford” mod. T. Części do sprzedania obejrzyć można w Wydziale Gospodarczym w Łodzi, ul. Wólczańska 225 od godz. 12 do 14-ej z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

PLAC do sprzedania na Polesiu, rogowy, duży. Wiadomość tamże, ul. Jęczmienna 5.

BRYLANTY, złoto, srebro, różna biżuterja, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski M. H. Lissak, Piotrkowska 5.

PLACE przy ulicy Pabjanickiej i Ciasnej położone, różne wielkości do sprzedania. Tramwaj na miejscu Otton Krause, Łódź, Pabjanicka 47.

BRYLANTY, złoto, srebro, różna biżuterja oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. M. Mizes, Piotrkowska 30.

KUZNA do sprzedania. Wiadomość ul. Kuska 7, u gospodarza.

POSZUKUJE się maszyny do pisania w dobrym stanie. Of. K. L.

WEZE GUMOWE do polewania ulic. Ceny fabryczne. Czechowski i Kenigsberg, Zielona 5. Tel. 139-80. Specjalny rabat dla właścicieli domów.

RASOWE białe małe pudełki do sprzedania, Zeromskiego 69 m. 16.

Lokale

BEZ ODSTĘPNEGO! Mieszkania, sklepy, lokale biurowe i fabryczne. Pokoje umeblowane z klatki schodowej od zł. 25.— poleca: „LOKUMPOL”, Piotrkowska 55.

LADNY pokój umeblowany ze wszelkimi wygodami i telefonem do wynajęcia. Wiadomość: Wólczańska 62, m. 5 (róg Andrzeja) w godz. 3—5 pop. i 8—9 wiecz.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia (telefon, łazienka). Nawrot 34, m. 2

2 DUZE pokoje frontowe do oddania od 1 lipca z telefonem z osobnym wejściem. Wiadomość telef. 111-40

DWA SŁONECZNE pokoje z kuchnią służbowym i wszelkimi wygodami od zaraz do wynajęcia przy ul. Sienkiewicza 102.

2 POKOJE z kuchnią do wynajęcia przy ul. Piotrkowskiej 223, wiadomość u dozorczy.

POKÓJ mały słoneczny, umeblowany, wszelkimi wygodami, łazienka, telefonem w czystym domu, do wynajęcia 1 osobie. Piłsudskiego 36 m. 13.

OD 1 LIPCA DO WYNAJĘCIA LOKAL HANDLOWY (wysoki parter) ewent. MIESZKANIE z 4-ch pokojami ze wszelkimi wygodami. Wiadomość Al. Kościuszki 24 u właśc. domu.

DO WYNAJĘCIA sklep i 2 pokoje z kuchnią, z wygodami bez odstępstwa przy ul. Kilińskiego 240, wiad. na miejscu.

ODDAM pokój umeblowany, wejście wprost z schodów, okno na ogród — młodemu człowiekowi. Kilińskiego 120 poprzecz. ofic. m. 24.

Od 1 lipca do wynajęcia 6-cio pokojowe komiortowe mieszkanie. Wiadomość A: Kościuszki 39 u wł domu.

POKÓJ umeblowany z niekrepującym wejściem od zaraz. Kopernika 24, m. 2 i p.

SKROMNA panienka poszukuje mieszkania przy małej rodzinie, okolica Katnej, Katna 10 „Luśka”.

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia. Sienkiewicza 48 m. 7. tel. 136-35.

DO WYNAJĘCIA dwuokiennej pokój, Zeromskiego 41 m. 5. Telefon na miejscu.

CZTEROPOKOJOWE piękne frontowe, słoneczne, mieszkanie z wszelkimi wygodami, służbowym do wynajęcia zaraz. Piotrkowska 200 m. 5.

„GEGUZ” Tel. 17-111 został przeniesiony

PIOTRKOWSKA 62 fr. II p. poleca nadal wszelkie lokale oraz mieszkania.

POKÓJ umeblowany z wygodami i p. do oddania. Zachodnia 72 m. 3. tel. 106-94.

POKÓJ umeblowany jednokiennej, telefon, do wynajęcia. Piotrkowska 130 m. 5 front.

2 lub 3 UMEBLOWANYCH pokoi na kilka miesięcy i dłużej, możliwe w centrum miasta, nie wyżej II p., z telefonem i używalnością kuchni, niedrogo, poszukuję od zaraz. Oferty pod „E. G.” do Republiki.

SKLEP z mieszkaniem odpowiedni dla filii rzeźniczej, oraz pokój z kuchnią wynajmę. Wiadomość Radwańska 48 m. 10.

SAMOTNA odnajmie pokój umeblowany. Sienkiewicza 67 m. 28, parter.

LADNY, słoneczny umeblowany pokój z łazienką i balkonem, wejście z korytarza do wynajęcia. Piramowicza 5, front m. 11.

POKÓJ, duży ładny o 2-ch oknach przy rodzinie od zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 121, mieszk. 28.

2 DUZE POKOJE z kuchnią i wygodami wyremontowane bez odstępstwa do wynajęcia od 1 lipca. Wólczańska 21 m. 20 godz. 15—17.

POKÓJ z oddzielnym wejściem dla dwóch panów do wynajęcia. Wiadomość. Kilińskiego 124, m. 13.

DWUOKIENNY ładny pokój umeblowany (wejście z korytarza). Telefon, wygody. Andrzeja 7 m. 8 front.

BEZ ODSTĘPNEGO 2 pokoje i kuchnię, gabinet, urządzenie sklepowe (manufaktury), kuchenne, lodówkę, garderobę itd. Kilińskiego 214.

POSZUKUJE pokoju bez mebli z wygodami i używalnością kuchni. Oferty sub. „ABC” do Republiki.

4-POKOJOWE mieszkanie wyremontowane z wszelkimi wygodami do wynajęcia w śródmieściu od 15-go sierpnia. Wiadomość: Andrzeja 38, m. 1 od 9—10 i 3—5.

LOKAL na biuro 2-okiennej z wejściem wprost z klatki schodowej; front 1-sze piętro z używalnością telefonu. ew. używalność 2-ch przyległych pokoi, do wynajęcia od 1-go lipca. „Uniwersator”, Moniuszki 3, tel. 190-09.

POSZUKIWANY od 1-go lipca ładnie umeblowany pokój z oddzielnym wejściem i wygodami. Na Piotrkowskiej i obok, od Andrzeja do Zawadzkiej. Oferty pod Sublokatorka.

BEZO DSTEPNEGO 2 pokoje i kuchnia, gaz, elektryczność, wygody do wynajęcia. Al. 1-go Maja Nr. 40 u dozorczy.

POKÓJ umeblowany z używalnością kuchni poszukiwany dla dwóch osób w lepszym domu. Oferty sub. „Niezwłocznie” do Republiki.

ODNAJME pokój ładnie umeblowany ze wszelkimi wygodami, front 1 piętro. Magistracka 13 m. 4 od 4—6.

POKOJE 1—2 duże, niekrepujące, częściowo umeblowane, telefon, wygody, oddam. Sienkiewicza 29-8 front

LOKALU o 14 pokojach na szkole poszukuje się w śródmieściu. Oferty prosimy nadsyłać pod adresem Łódź 1, skrzynka pocztowa 70; dla B. P.

MIESZKANIA 3 i 5 pokojowe oraz narożny sklep o 2 wystawach nadający się na aptekę lub skład apteczny do wynajęcia wprost od gospodarza. Gdańska 31 A.

LOKALE 4 i 5 pokojowe ze wszelkimi wygodami, pok. dla służącej i pomoc. schowanka gospodarza, od gospodarza tel. 181-49 od g. 9 do 1 i od 3—6 oprócz niedziel i świąt.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretariat nocny: 136-43. Płocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika” 68-148.

Prenumerała „Republiki”

w Łodzi zł. 4.— za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.50, zagranicą zł. 10.— „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. **CENY OGŁOSZEŃ:** Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubiny — zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Stosunek reklamacji będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia. Niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści, co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.